

CZWARTEK
10 SIERPNI 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 154 (7625)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

**Wojewoda
rusza na
pomoc
gminie
Siemień**



7
STRONA

**Rusza Fanfara:
pięć dni
wypełnionych
muzyką,
zabawą,
śpiewem
i tańcem**



8
STRONA

**Lilianka i Antoś na
pewno długo nie
zapomną
grzybobrania**



9
STRONA

Bogdanka sponsorem tytularnym siatkarzy z Lublina

Bogdanka LUK Lublin - pod taką nazwą w rozgrywkach PlusLigi w najbliższym sezonie występował będzie zespół naszych siatkarzy

Krzysztof Basiński

Ogłoszenie nowego sponsora tytularnego drużyny, którym została najlepsza kopalnia w kraju, odbyło się w środę w blasku telewizyjnych fleszy i obecności najważniejszych polityków z naszego regionu: ministra nauki Przemysław Czarńka, wiceministra finansów Artura Sobonia oraz Michała Moskale, szefa Gabinetu Politycznego Wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, prezesa Prawa i Sprawiedliwości.

- LW Bogdanka drużynę lubelskich siatkarzy wspiera już od kilku lat. Teraz zdecydowa-



no się współpracę zacieśnić i przenieść na jeszcze wyższy poziom. Pozwoliły na to

wyniki finansowe, jakie osiągnęła LW Bogdanka. To nie tylko rekordowa dywidenda,

czy podwyżki dla pracowników - mówił prezes **KASJAN WYLIGAŁA**. - Nasze lubelskie

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin przygotowani do nowego sezonu PlusLigi rozpoczną w czwartek (10 sierpnia). Rozgrywki wystartują w połowie października.

FOT. BAS

DNA, które mamy w swojej nazwie, jest mocno wpisane w działalność naszej firmy. Chcemy się tutaj podzielić z regionem zyskiem, tak żeby chwala naszej firmy i naszego województwa wpisywała się także w sukcesy sportowe na parkietach PlusLigi - podkreślił prezes Wyligała, dodając że LW Bogdanka jest filarem regionu nie tylko gospodar-

czym, a przez takie działania realizuje misję odpowiedzialności społecznej.

Obecni przy podpisywaniu nowej umowy sponsorskiej **KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI**, prezes Klubu Przyjaciół Siatkówki w Lublinie i **MACIEJ KRZACZEK**, jego zastępca zgodnie podkreślili, że to

przełomowy moment dla lubelskiego klubu.

- Miejsce, w którym dzisiaj jesteśmy osiągnęliśmy dzięki wielu osobom, instytucjom, przedsiębiorstwom, Miastu Lublin i firmie LUK. Nowa nazwa to dla nas nowe wyzwania.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Gorąco na granicy polsko-białoruskiej. MON wysłała 2 tysiące żołnierzy

Temat bezpieczeństwa nie schodzi z ust polityków partii rządzącej. Na granicę z Białorusią resort obrony ma wysłać 2 tysiące żołnierzy. Będą wspierać działania Straży Granicznej

Ewelina Burda

Część z nich trafi również do województwa lubelskiego. O dodatkowe wojsko na granicy wnioskował w poniedziałek Maciej Wąsik, wiceszef MSWiA. Wówczas była mowa o 1 tys. zawodowych żołnierzy. - Nadal rośnie presja migracyjna na granicy polsko-białoruskiej. Mamy do czynienia z coraz silniejszą akcją zorganizowaną przez służby specjalne Rosji i Białorusi - tłumaczył wiceminister, podkreślając, że przemytnicy sprowadzają



osoby z nawet 40 państw, a następnie pomagają im przy nielegalnym przekraczaniu granicy. Codziennie

od 6 do 7 składów pociągów z Moskwy wjeżdża na Białoruś. Migranci są gromadzeni w białoruskich placówkach granicznych, a następnie dowożeni i kierowani w okolice zaopory.

Na polskich strażników notorycznie rzucają butelki, petardami, a nawet kamieniami.

Ale nie tylko. - Służby białoruskie próbują uszkodzić naszą zaporę na granicy. Używają do tego elektrona-

zędzi, siłowników, a potem próbują rozciąć elementy pionowe - wyjaśnił Tomasz Praga, komendant główny Straży Granicznej.

W związku z tym, w środę zapadła decyzja, by na polsko-białoruską granicę skierować nie tysiąc, a 2 tysiące żołnierzy. - To uzgodnienia Komitetu Bezpieczeństwa. Pan minister Mariusz Błaszczak o tym zdecydował - ogłosił Wąsik. To oznacza w sumie obecność 4 tys. zawodowców. - Ze względu na dynamiczną sytuację na granicy polsko-białoruskiej i wnioski

Komendanta Straży Granicznej o zwiększenie zaangażowania w ochronę granicy, minister obrony narodowej polecił realizację wniosku i wysłanie dodatkowych żołnierzy wydzielonych do patrolowania pogranicza polsko-białoruskiego oraz uczestniczących w operacji „Bezpieczne Podlasie” - potwierdza nam biuro prasowe MON.

Mają oni wesprzeć 5 tysięcy strażników granicznych. Pojawiają się w ciągu dwóch tygodni.

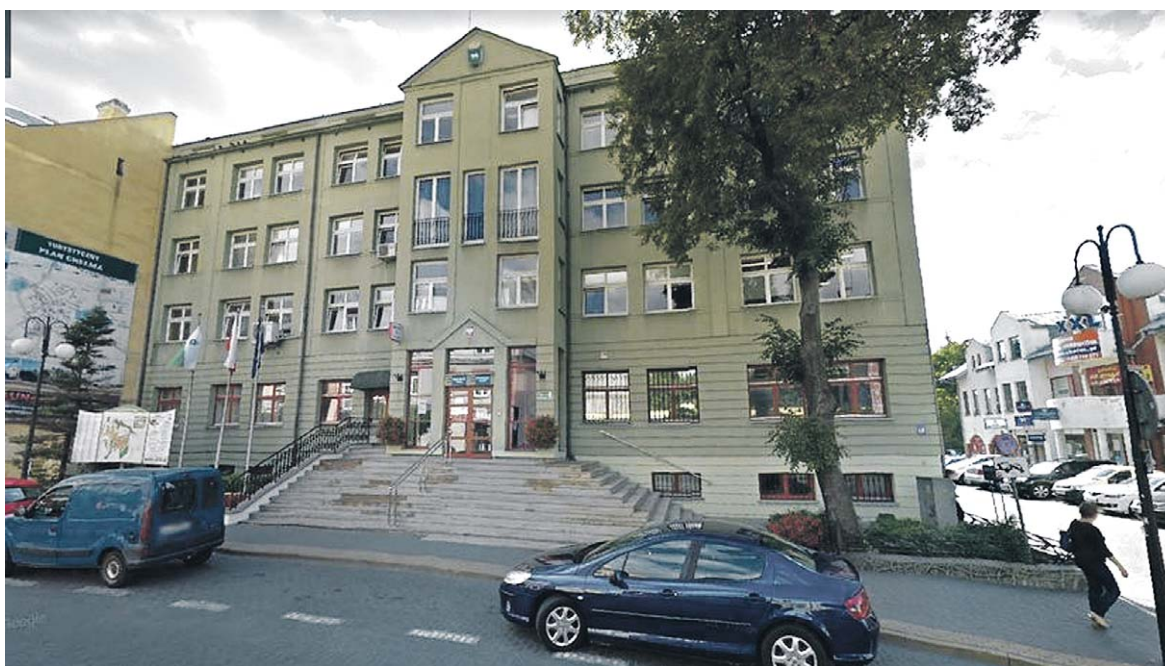
● CIĄG DALSZY NA STRONIE 3

Za grube miliony chcą odnowić budynki urzędu przy ul. Lubelskiej

Pompy ciepła, fotowoltaika, ogromny telebim i nowe służbowe samochody. W chełmskim ratuszu przy Lubelskiej 63 i 65 szykują się spore inwestycje. Miasto pieniądze na nie zamierza pozyskać z rządowego programu Polski Ład. Kwota robi wrażenie.

Przebudowa i remonty mają kosztować aż 8 milionów złotych. Lwią część potrzebnych pieniędzy, bo aż 7 milionów chełmski ratusz zamierza pozyskać z rządowego programu Polski Ład. Stosowny wniosek został już złożony i jest spora szansa, że jeszcze we wrześniu będzie rozpatrzony pozytywnie.

Zakres planowanych prac jest ogromny. Wymienione zostanie pokrycie dachu łącznie z orynnowaniem oraz instalacją odgromową, a także stolarka okienna i drzwi. Docieplony zostanie strop i ściany zewnętrzne. W ramach robót zostanie przeprowadzony również kompleksowy remont pomieszczeń wewnętrznych. Zmodernizowana zostanie instalacja elektryczna oraz centralnego ogrzewania z wymianą grzejników. Planowana jest przebudowa węzłów cieplnego z dostosowaniem do możliwości podłączenia wysokowydajnych pomp



ciepła. Dodatkowo na dachach mają zostać zainstalowane panele fotowoltaiczne.

- Celem tego projektu jest poprawa charakterystyki energetycznej budynków, obniżenie kosztów

eksploatacyjnych ich użytkowania oraz w planie długofalowych zmniejszenie emisyjności oraz

oddziaływania na środowisko poprzez wykorzystanie alternatywnych wysokowydajnych źródeł ciepła – podkreśla Damian Zieliński z Gabinetu Prezydenta Miasta Chełm.

Ratusz za pieniądze z Polskiego Ładu planuje także zakup ogromnego telebimu, który znajdzie się na jednej ze ścian urzędu, przenośnego ekranu oraz samochodów zero i niskoemisyjnych.

- Będą to samochody osobowe, BUS transportowy, samochody specjalistyczne dla Straży Miejskiej oraz ciężarowe do przewożenia materiałów dla ekipy remontowej. Część taboru będzie z napędem elektrycznym, natomiast pozostałe o napędzie hybrydowym lub dieslowym spełniającym obowiązujące normy niskoemisyjności. Dzięki realizacji projektu nastąpi wymiana starego taboru samochodowego, przez co nastąpi znaczące ograniczenie emisji CO2 oraz PM10 – podkreśla Damian Zieliński. **BAS**

Bogdanka sponsorem tytularnym siatkarzy z Lublina

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Wsparcie Lubelskiego Węgla Bogdanka daje klubowi ogromną stabilność. Bogdanka w swojej branży święci triumfy i wiemy doskonale, że będzie to dla nas inspiracją w naszym rozwoju w naszym dążeniu do ambitnych celów – przyznali.

Wsparcie lubelskiego klubu, ale także innych sportowców w regionie nie byłoby możliwe gdyby nie dobre zarządzaniem w spółkach skarbu państwa. **MICHAŁ MOSKAŁ**, szef Gabinetu Politycznego Wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, prezesa Prawa i Sprawiedliwości przypomniał, że w 2022 roku na sport państwa spółki przekazały ponad 1,2 miliarda złotych. Pieniądze trafiły także na Lubelszczyznę. – Tu sport ma prawo tak



samo rozwijać się, jak we wszystkich innych regio-

nach Polski – mówił Michał Moskał, dodając, że takie

umowy jak ta, lubelskiego klubu z Bogdanką pokazują,

że na Lubelszczyźnie także potrafimy budować stabilne fundamenty.

Minister **PRZEMYSŁAW CZARNEK**, obecny przy podpisywaniu umowy sponsor-skiej, któremu szczególnie za wsparcie dziękowali władze siatkarskiego klubu podkreślił, że to wielki dzień w Lublinie i Bogdancie. Przypomniał, że siatkówka to arcy mistrzowska dyscyplina, że nie ma drugiej takiej, w której „biało-czerwoni” odnieśli tak wiele sukcesów.

- Klub, który ma najwyższe aspiracje musi mieć stabilizację, a ta dzisiejsza umowa ją daje – podkreślił minister i zaznaczył, że nazwa Bogdanka będzie teraz na parkietach PlusLigi w całym kraju. Przemysław Czarnek podziękował też wspaniałym kibicom, którzy nie tylko dopingują swoich sportowych pupili,

ale też świetnie się przy tym na trybunach bawią. Na koniec nazwał nową umowę, którą podpisały władze Bogdanki „pięknym przykładem społecznej odpowiedzialności biznesu”.

Radości z podpisania umowy nie ukrywał też wiceminister finansów **ARTUR SOBOŃ**, który podkreślił, że klub z Lublina, to kolejny siatkarski wspierany przez Lubelski Węgiel Bogdanka. Dwa pozostałe to pierwszoligowe Avia Świdnik i beniaminek rozgrywek ChKS Arka Chełm. Wiceminister wyraził nadzieję, że tak jak w piłkarskiej I lidze za chwilę w Lublinie odbędą się debry pomiędzy Motorem, a Górnikiem Łęczna, tak wkrótce do-czekamy się także rywalizacji zespołów z naszego regionu w najlepszej siatkarskiej lidze na świecie.

dziennik
wschodni

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwscnodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl
Paławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwscnodni.pl

Zamów: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Zarabiali na nierządzie

PROSTYTUCJA „Mózgiem” grupy był 49-latek z gm. Puławy - Zbigniew B. To on zarejestrował firmę rzekomo specjalizującą się w sprzątaniu i wynajmie pokoi, a tak naprawdę zarządzał nielegalnym biznesem. Pomagali mu dwaj koledzy i znajoma. Cała czwórka czerpała korzyści na pracy obywaterek Ukrainy świadczących usługi seksualne.

O rozbiciu tej działającej w Puławach zorganizowanej grupy przestępczej, czerpiącej zyski z nierządu policja poinformowała w środę. Biznes kręcił się w domu, który przed rozwiązaniem małżeństwa 53-letniego Mariusza M. znanego puławskiego przedsiębiorcy oraz jego byłej żony, 52-letniej Lidii M. Oboje wynajmowali tę nieruchomości swojemu znajomemu, 49-letniemu mieszkańcowi gminy Puławy, Zbigniewowi B.



FOT. POLICJA

Według śledczych z Prokuratury Okręgowej oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, to właśnie on był liderem grupy. W wynajętym domu zarejestrował fikcyjną działalność gospodarczą oferując usługi hotelarskie. Zatrudnił nawet „panie sprzątające” - cztery kobiety z Ukrainy.

W rzeczywistości pod wskazanym adresem uprawiano nierząd, z którego zatrzymani czerpali finansowe korzyści. W procedurze, który trwał od kwietnia 2022 roku brał udział również 45-letni Piotr C. Jego zadaniem było m.in. dowo-

żenie klientów pod wskazany adres. Członkowie grupy mieli również inne zadania, jak zamieszczanie ogłoszeń w prasie oraz Internecie, robienie zakupów itp.

Sutenerów z Puław rozpracowali kryminalni z komendy wojewódzkiej. Gdy zebrali materiał dowodowy, pod koniec czerwca zatrzymali podejrzanych, a następnie doprowadzili ich do prokuratury. Tam członkowie szajki usłyszeli zarzuty. Decyzją lubelskiego sądu wszyscy zostali wtedy tymczasowo aresztowani na 3 miesiące.

– Na poczet przyszłych kar policjanci zabezpieczyli od podejrzanych ponad 50 tysięcy złotych. Za popełnienie przestępstwa liderowi grupy grozi do 10 lat więzienia, a pozostałym do lat 5 – informuje nadkom. Andrzej Fijołek, rzecznik KWP w Lublinie.

Pod koniec lipca trójka podejrzanych po wpłacie poręczenia majątkowego wyszła na wolność. Za krótkimi obecnymi przebywa jedynie Zbigniew B., wobec którego sąd poręczenia nie zastosował.

AK, RS

Samochód naszpikowany narkotykami za 1,4 mln zł

32 kilogramy starannie opakowanego suszu konopi indyjskich wydobyli funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej z samochodu, którym jechał przez Polskę 52-letni Litwin. Narkotyki zostały skonfiskowane, cudzoziemiec zatrzymany. Możliwe, że podobny los spotka tych, z którymi współpracował.

– Funkcjonariusze NOSG, realizując swoje zadania związane z ochroną granicy państwowej oraz zwalczając przestępczość graniczną i transgraniczną, coraz częściej realizują swoje działania już nie tylko w rejonie samej granicy ale również w głębi kraju – tłumaczy kpt. Dariusz Sienicki, informując



FOT. NOSG

o akcji przeprowadzonej 29 lipca.

Wtedy to na parkingu w powiecie zgierskim zatrzymano do kontroli osobowy samochód, którym kierował 52-letni Litwin. Funkcjonariusze wiedzieli, że tym volkswagenem z jednego

z krajów Unii Europejskiej mogą być transportowane znaczne ilości narkotyków. I to była prawda.

– W specjalnie skonstruowanej skrytce, znajdującej się w podłodze pojazdu, było ukrytych 29 różnej wielkości pakunków, zawierających

susz roślinny. Przeprowadzony narkotest wykazał, że w ujawnionych pakietach znajduje się marihuana. Wartość zabezpieczonych narkotyków o łącznej wadze 32 kg oszacowano wstępnie na ponad 1,4 mln zł – precyzuje Sienicki.

Obywatel Republiki Litwy został zatrzymany. W Prokuraturze Regionalnej w Lublinie usłyszał zarzut usiłowania wywozu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znacznej ilości narkotyków w postaci marihuany. Trafił do tymczasowego aresztu. Za popełnione czyny grozi mu od 3 do 15 lat pozbawienia wolności.

– Sprawa ma charakter rozwojowy, nie wykluczone są kolejne zatrzymania – zapowiada rzecznik NOSG.

OPRAC. AK

Zenek i Cugowski na Dożynkach Wojewódzkich w Radawcu

27 sierpnia na lotnisku w podlubelskim Radawcu odbędą się Dożynki Wojewódzkie 2023. Wiemy, już kto wystąpi podczas części artystycznej tegorocznego święta plonów. Wśród wykonawców nie zabraknie największej gwiazdy muzyki disco polo.

Chodzi oczywiście o Zenka Martyniuka, który pojawi się na scenie wraz z zespołem Akcent w godzinnym koncercie.

Później wystąpią zespół Bayera, Turnioki i Piotr Cugowski.

Dożynki rozpoczną się tradycyjnym uroczystym korowodem wieńców przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z całego województwa. W południe

odbędzie się uroczysta msza święta, a po niej obrzęd dożynkowy i ceremonia dzielenia się chlebem.

Wydarzeniu towarzyszyć liczne konkursy, prezentacje, kiermasze i wystawy.

PROGRAM DOŻYNEK WOJEWÓDZKICH

11:00 Korwód wieńcowy i powitanie delegacji wieńcowych 12:00 Uroczysta Msza Święta 13:15 Obrzęd dożynkowy i ceremonia dzielenia się chlebem 14:00 Przemówienia okolicznościowe, wręczenie medali oraz rozstrzygnięcia konkursów wieńcowych 17:00 Zenek Martyniuk/ zespół Akcent 18:00 Bayera 19:00 Turnioki 20:30 Piotr Cugowski

Gorąco na granicy polsko-białoruskiej MON wysłała 2 tysiące żołnierzy

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

W zmacnianie patroli w konkretnych miejscach odbywa się w zależności od ryzyka wystąpienia presji migracji w tym konkretnym miejscu, o szczegółach zabezpieczenia granicy nie będziemy informować publicznie – podkreśla z kolei porucznik Anna Michalska, rzeczniczka komendanta głównego Straży Granicznej.

Dodatkowe siły na granicy to również reakcja na



FOT. E. BURDA

obecność brutalnych rosyjskich najemników z Grupy Wagnera na Białorusi. Część z nich rozbiła obóz

koło Brześcia, a to zaledwie kilka kilometrów od Polski. – Niestety, zagrożenie jest bardzo realne. Mimo że prawdopodobnie te małe grupy najemników z Grupy Wagnera i być może inni nie będą próbować przeprowadzać inwazji na pełną skalę, z pewnością poczynią wiele prób infiltracji naszego terytorium i ataków na naszą granicę, w tym używając do tego nielegalnych imigrantów – powiedział kilka dni temu w rozmowie z CNN Paweł Jabłoński, wiceminister spraw zagranicznych.

– Rozważamy wszelkie kroki, które będą konieczne do ochrony naszego terytorium, ochrony naszych obywateli, w tym pełną izolację Białorusi i całkowite zamknięcie granicy – dodał wiceszef polskiej dyplomacji.

Dariusz Stefaniuk (PiS), poseł z Białej Podlaskiej uważa, że kluczową rolę odgrywa teraz miejscowy garnizon. Wojsko powróciło tu 2 lata temu. – Jeśli nie byłoby tutaj jednostki, tak naprawdę tzw. brama brzeska byłaby otwarta. Tymczasem, to

tutaj docierają dodatkowe wojska, również sprzęt po to, by bronić flanki wschodniej, szczególnie teraz, gdy 30 kilometrów od Białej Podlaskiej mamy tysiące wagnerowców, którzy tylko czekają, by prowokować i wmieszać się w tłum, a następnie tworzyć wojnę hybrydową – sugeruje poseł. Przypomnijmy, że podczas niedawnej wizyty w przygranicznym Kodniu wicepremier Jarosław Kaczyński zapowiedział kontynuację budowy zaporę wzdłuż granicy.

EWELINA BURDA

Radny: światła lub przeprowadzacz w stroju historycznym

DROGI Radny chce przywrócenia ruchu na ul. Królewskiej. Od czerwca ulica jest w weekendy zamknięta dla samochodów, jeździ tu wówczas jedynie komunikacja miejska. I cykliści

Krzysztof Basiński

Na utrudniania i chaos organizacyjny po zmianach wprowadzonych przez miasto skarżą się przedsiębiorcy i mieszkańcy – tłumaczy Marcin Nowak, wiceprzewodniczący Rady Miasta. Zwrócił się do prezydenta Krzysztofa Żuka z interpelacją o przywrócenie organizacji ruchu, która wcześniej obowiązywała w ścisłym centrum Lublina.

Na początku czerwca Ratusz wprowadził na ul. Królewskiej zmiany. Od godz. 18 w piątek, do końca niedzieli ulica zamknięta jest dla ruchu samochodów. Możliwy jest jedynie dojazd do posesji. Jeździć mogą wtedy tylko autobusy i trolejbusy komunikacji miejskiej oraz rowerzyści.

– Z informacji, które do nas docierają wynika, że wdrożone rozwiązanie weekendowego zamykania ul. Królewskiej dla ruchu samochodowego jest pozytywnie odbierane przez pieszych, zarówno mieszkańców jak i turystów – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Zdaniem wiceprzewodniczącego Nowak tak jed-



Urzednicy tłumaczą, że sygnalizacja zaburzyłaby przestrzeń Starego Miasta i niepowtarzalny widok na pl. Łokietka

FOT. DW

nak nie jest, o czym świadczą mają liczne sygnały, które otrzymuje od mieszkańców miasta i przedsiębiorców.

– Szczególnie skarżą się prowadzący działalność przy ulicy Wyszyńskiego. Ich zdaniem wprowadzone zmiany

radikalnie zmniejszyły liczbę klientów w soboty – podkreśla Marcin Nowak i wnioskuje o przywrócenie organizacji ruchu, która obowiązywała jeszcze w maju.

Miasto odpowiada, że ruch na ul. Królewskiej w weekendy będzie się odbywał tak jak

to miało miejsce wcześniej, przed wprowadzeniem czasowej organizacji ruchu, ale dopiero od września.

– Zamknięcie ul. Królewskiej traktowaliśmy jako rozwiązanie tymczasowe. Wprowadzono je pilotażowo w czerwcu, a następnie po

jego sprawdzeniu się przedłużono na kolejne wakacyjne weekendy do końca sierpnia, czyli na czas uwzględniający również terminy dużych miejskich festiwali, takich jak Carnaval Sztukmistrzów, czy Re:tradycje – dodaje Góźdz.

Sygnalizacja świetlna przy Bramie Krakowskiej lub przeprowadzacz?

Nowak chce także by Ratusz pomyślał nad rozwiązaniem problemu przejścia dla pieszych przy Bramie Krakowskiej. Zaproponował w tym miejscu zainstalowanie sygnalizacji świetlnej lub osobę tzw. przeprowadzaczka.

– Być może dostosowanie historycznym strojem do staromiejskiego obszaru, dbającego o bezpieczeństwo pieszych a także płynność ruchu kołowego – zaznaczył radny w interpelacji.

– Propozycja montażu sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych na pl. Łokietka, to rozwiązanie, które z uwagi na staromiejski i zabytkowy charakter tej lokalizacji, negatywnie opiniował miejski konserwator zabytków. Tego rodzaju infrastruktura techniczna zaburzyłaby przestrzeń Starego Miasta i niepowtarzalny widok na Bramę Krakowską jak i na pl. Łokietka – tłumaczy Justyna Góźdz i dodaje, że interpelacja radnego wpłynęła we wtorek i odpowiedź na nią zostanie przygotowana i udzielona w ustawowym terminie.

„Można odejść na zawsze by stale być blisko”
ks. Jan Twardowski



Łącząc się w bólu i żałobie, pragniemy przekazać
wrażenia głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia
dla

Komendanta Gminnego Ochrony Przeciwpowodziowej

Marka Berezy

z powodu śmierci

MAMY

Burmistrz Piask wraz z Pracownikami
Urzędu Miejskiego w Piaskach

Przewodniczący Rady Miejskiej w Piaskach
Radni Rady Miejskiej w Piaskach
Zarząd Gminny Ochotniczych Straży Pożarnych

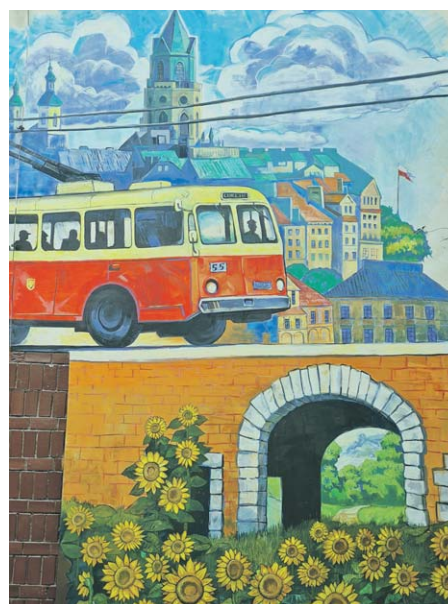
n324

Linia 55 wjechała na ścianę

KULTURA W czerwcu Mykhailo Levchenko dostał stypendium na zrealizowanie „Lubelskiej strzały” z dziedziny sztuk wizualnych. Od wczoraj oficjalnie oglądamy efekt – nowy mural w mieście

Na ścianie Domu Kultury LSM zza drzew czerwienieje trolejbus – bohater muralu, którego autorem jest Mykhailo Levchenko. Zabytkowy pojazd został uchwycony z fantastycznej perspektywy, gdy przemyka ul. Zamkową, na tle lubelskich zabytków.

– Swoją mural poświęcam mojemu miastu i jego ciekawostce – trolejbusowi, który w 2023 roku obchodził 70-lecie. Głównymi motywami do stworzenia tego muralu była chęć podjęcia wyzwania w moim życiu i stworzenia nowego lubelskiego zabytku turystycznego – oświadczył młody twórca, który lubelskie Stare Miasto obsadził słonecznikami, motywem nawiązującym do Ukrainy.



Levchenko jest w gronie dwudziestu tegorocznych stypendystów ko-

rzystających z programu stworzonego przez Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. wraz

z ACKiM UMCS Chatka Żaka.

(OPRAC. AGDY)



FOT. DW

Przedwojenny bank na sprzedaż

NIERUCHOMOŚĆ Co najmniej 8,5 mln zł trzeba zapłacić, by stać się właścicielem jednego z najbardziej charakterystycznych budynków w centrum. Na sprzedaż wystawił go Bank Pekao, który wyprowadził się stąd kilka miesięcy temu

Tomasz Maciuszczak

Cchodzi o gmach przy ul. Krakowskie Przedmieście 64. Wystawiona na sprzedaż nieruchomość składa się z działki o powierzchni prawie 1,5 tys. mkw., zabudowanej dwoma obiektami. To widoczny z ulicy dwukondygnacyjny budynek biurowo-usługowy i dobudowana do niego od strony podwórka oficyna pełniąca funkcję mieszkalno-usługową. Ich łączna powierzchnia wynosi prawie 2 tys. mkw.

Ewentualny nabywca będzie musiał wyłożyć co najmniej 8,5 mln zł.

– Cena wywoławcza jest ceną netto – informuje Bank Pekao S.A., który jest właścicielem budynku i użytkownikiem wieczystym gruntu będącego własnością Skarbu Państwa. Nieruchomość będzie zbywana wraz z funkcjonującą umową najmu lokalu mieszkalnego z uprawnieniem lokatora do odpłatnego



Bank pozbywa się swojej dawnej siedziby, bo na początku kwietnia przeniósł się kilka kamienic dalej, do wyremontowanego budynku przy Krakowskim Przedmieściu 72

FOT. ARCHIWUM

używania przedmiotu najmu – czytamy w ogłoszeniu o sprzedaży.

Bank pozbywa się swojej dawnej siedziby, bo na początku kwietnia przeniósł się

kilka kamienic dalej, do wyremontowanego budynku przy Krakowskim Przedmieściu 72.

Charakterystyczny budynek pod numerem 64, który

powstał w 1934 roku z myślą o Banku Gospodarstwa Krajowego zaprojektowało rok wcześniej trzech architektów: Jerzy Pańkowski, Bohdan Lachert i pochodzący

z Lublina Józef Szanajca. Wówczas mówiono o nich, że są zdolnymi architektami młodego pokolenia, wręcz awangardą. Na działce, na której wcześniej stały za-

budowania w których produkowano maszyny rolnicze, zaproponowali gmach w duchu funkcjonalizmu. Specjaliści wskazują na sposób wykończenia fasady, projektanci użyli różowego piaskowca nadając mu różną fakturę.

W zasobach Narodowego Archiwum Cyfrowego są zdjęcia pokazujące nowy Bank Gospodarstwa Krajowego i to jak wyglądała fasada ze swastyką, gdy w czasie II wojny mieścił się tu urząd pracy. Pod koniec lat 50. ubiegłego wieku gmach przeszedł na własność Skarbu Państwa i był użytkowany przez Narodowy Bank Polski.

Zan się cieszy, a Witos gorzko zapłakał

INWESTYCJE Miasto informuje, że przygotowuje się do przebudowy ul. Zana. Będzie nowa nawierzchnia, wyznaczone buspasy. Planowana jest też przebudowa sygnalizacji świetlnej

Zarząd Dróg i Mostów ogłosił przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej dla tej inwestycji. To niezbędny krok, by móc uzyskać dofinansowanie unijne i rozbudować istniejącą infrastrukturę drogową na odcinku od ul. Nadbystrzyckiej do al. Kraśnickiej.

Ulica Zana to droga powiatowa, klasy zbiorczej o długości około 2450 m. Przekrój ulicy jest jednojezdniowy z czterema pasami ruchu na odcinku od ul. Nadbystrzyckiej do ul. Krasieńskiego, zaś z dwoma na fragmencie od ul. Krasieńskiego do al. Kraśnickiej.

Władze miasta tłumaczą, że jej przebudowa to wielomilionowa inwestycja, którą chcą zrealizować przy wsparciu źródeł zewnętrznych. Planują starać się o środki, składając wniosek na projekt unijny w perspektywie finan-



sowej Unii Europejskiej 2021-2027.

Opracowany przez zwycięzcę przetargu projekt określi dokładny zakres inwestycji oraz koszt jej realizacji.

W ramach inwestycji przebudowana zostanie nawierzchnia jezdni wraz z wyznaczeniem buspasów. Planowana jest też przebudowa sygnalizacji świetlnej

w celu ich włączenia do Systemu Zarządzania Ruchem oraz przebudowa geometrii skrzyżowań ul. Zana z ulicami: Jana Sawy, Juranda/Wallenroda, Brzeskiej i Faraona w zakresie budowy lewoskrętów.

W planach jest budowa kanału technologicznego, przebudowa oświetlenia drogowego oraz chodników i bu-



dowa dróg rowerowych wraz z przejazdami, jak również przebudowa miejsc postojowych. Powstaną też nowe zatoki autobusowe, infrastruktura przystankowa oraz zaplecze sanitarne dla kierowców komunikacji miejskiej. Przebudowę przejdzie także trakcja trolejbusowa. Zadanie zakłada również remont przejścia podziemnego.

Ogłoszone zamówienie dotyczy opracowania kompletnej dokumentacji projektowej na przebudowę/rozbudowę ul. Zana na całym odcinku, czyli od ul. Nadbystrzyckiej do al. Kraśnickiej oraz sprawowanie nadzorów autorskich. Otwarcie ofert zaplanowano na 11 września. Biuro projektowe będzie miało 17 miesięcy na przy-

gotowanie dokumentacji, od daty podpisania umowy.

Pod informacją o przygotowaniach do remontu ul. Zana internauci natychmiast utworzyli konkurencyjną listę dróg do naprawy. ● Może być Witos zrobił, bo te dziury wam się czkawką odbijają. ● Bardzo ładnie. To jeszcze „aleja” Warszawska. ● Jeszcze Zorza, Wyzwolenia, Cienista, Głęboka, Graffa, Melgiewska (w części od Kalinowszczyzny do Gospodarczej), Unii Lubelskiej... ● Witos gorzko zapłakał. ● A może Sowińskiego i Głęboka? Co prawda kilka razy tamtędy przeszedł marsz równości, ale nic tam nie zostało wyrównane, dziury jak były, tak są – komentują głównie kierowcy.

A ci są podzieleni co do tego czy miasto powinno inwestować w nowe odcinki dróg czy tak jak w przypadku Zana remontować i unowocześniać istniejącą. **(OPRAC. AGDY)**

Kolejny problem z przetargiem

ZAMOŚĆ Do głównej inwestycji, już w okrojonym w stosunku do początkowych planów zakresie, trzeba było dołożyć kilkanaście milionów złotych. A teraz okazuje się, że unowocześnianie obiektów Ośrodka Sportu i Rekreacji może być jeszcze droższe

Anna Szewc

Przetarg na budowę kontenerów wraz z przyłączami, które miałyby stać przy boiskach treningowych, miasto ogłosiło w lipcu. Na początku sierpnia otwarto oferty. Wpłynęła jedna. Firma ZT Invest Zbigniewa Tarłowskiego z Sitańca była gotowa wykonać zadanie za 842 tys. 550 zł. Ale do podpisania umowy nie dojdzie, bo przetarg został unieważniony.

Dlaczego? Po prostu ta oferta wielokrotnie przewyższała kwotę założoną przez samorząd, czyli 278 tys. 641 zł.

Teraz miasto znów szuka wykonawcy. Zgłaszać się można do 24 sierpnia.

– W tym przetargu ograniczyliśmy nieco zakres robót. Może to sprawi, że pojawią się jakieś konkurencyjne oferty



W tym momencie stadion wygląda jak wielkie pobojuwisko, ale za trochę ponad rok powinien być gotowy

FOT. ANNA SZEWC

– mówi Stanisław Flis, dyrektor Wydziału Inwestycji Miejskich i Zamówień Pu-

blicznych Urzędu Miasta Zamościa. Wydaje się jednak mało

realne, aby udało się zejść z ceną do poziomu wydatków zaplanowanych. Co

wtedy? – Będziemy się zastanawiać, gdzie w budżecie znaleźć brakujące środki – ucina Flis.

Przypomnijmy, że przebudowa stadionu OSiR, najkosztowniejsza w tym roku inwestycja w mieście, od początku miała „pod górkę”. Już w styczniu przy ogłaszaniu przetargu było wiadomo, że pierwotne plany będą zbyt kosztowne. Dlatego zakres prac ograniczono, rezygnując m.in. z części trybun i boiska treningowego. Ale po otwarciu ofert okazało się, że planowane do wydania 47 mln zł (w tym 32 mln zł z Polskiego Ładu i ok. 7 mln z Ministerstwa Sportu i Turystyki) to zdecydowanie za mało. Bo najtańsza propozycja opiewała na ponad 58 mln zł, a dwie pozostałe były jeszcze droższe.

W budżecie takich pieniędzy znaleźć się nie udało. Prezydent musiał prosić radnych o zgodę na emisję 15 mln zł obligacji. Łatwo nie było, ale w końcu większość zagłosowała na „tak”.

W międzyczasie wstrzymanie realizacji inwestycji w założonym kształcie domagali się piłkarscy kibice z Zamościa. Pisali nawet w tej sprawie do ministra sportu. Jednak ostatecznie umowę z zamojskim Budmatem, który w przetargu wziął udział w konsorcjum ze spółką Interhall z Katowic, podpisano. Prace trwają.

Stadion zamojskiego OSiR wygląda teraz jak wielkie pobojuwisko, bo prawie wszystko trzeba było wyburzyć i budować na nowo. Ostatecznie obiekt przy ul. Królowej Jadwigi ma zyskać nowe boisko piłkarskie i część lekkoatletyczną. Gruntowny remont przejdzie budynek z szatniami, także pawilon sprawozdawców, przebudowana zostanie trybuna główna i dwie boczne. Powstać mają także m.in. nowe toalety i kasy. Będzie instalowany monitoring.

Termin zakończenia prac to jesień 2024. W planach jest też etap drugi, ale jego realizacja będzie oczywiście zależała od pieniędzy.

Polarne krajobrazy, zorza i nowe wystawy

PULAWY Muzeum Badań Polarnych przygotowuje się do zaplanowanego na wrzesień otwarcia dwóch kolejnych sal wystawowych. Wrażenie robią fotografie krajobrazów z Antarktydy, symulacja zorzy, chatka traperska i makieta stacji polarnej



Radosław Szczęch

Polarne muzeum codziennie przyciąga nowych zwiedzających. W maju otwarta została pierwsza stała wystawa, poświęcona głównie przyrodzie Arktyki i Antarktydy oraz tamtejszym krajobrazom. Jednymi z pierwszych eksponatów były figury zwierząt zamieszkujących bieguny oraz sprzęt używany

przez polskich polarników, jak śmigłowiec i skuter śnieżny.

Obecnie trwają przygotowania do otwarcia dwóch kolejnych wystaw. W ich ramach podłogi sal pokryto nawierzchnią imitującą spienione morze oraz kamieniste wybrzeże polarne kontynentu. Na miejscu trwa montaż makiety polskiej stacji polarnej A. B.



Dobrowolskiego, a także instalacji z pontonem używanym w przeszłości przez polskich polarników. W muzealnym patio stanął natomiast nietypowy domek, który przed 30 laty służył badaniom arktycznego archipelagu - Ziemi Franciszka Józefa oraz północnej Grenlandii.

Warto zajrzeć również do byłej auli uniwersyteckiej,

która dzisiaj zaczyna przypominać wnętrze polarnej stacji. Zmieniono jej kolorystykę, a okna oklejono fotografiami krajobrazu Antarktydy w skali powodującej złudzenie trójwymiaru. Pomysłowo wykorzystano również oryginalny świetlik kopuły przykrywającej pomieszczenie. Otrzymał on membranę imitującą zorzę polarną. Muzeum doczekało się również

własnego szkludna na frontowej ścianie budynku, ale to jeszcze nie koniec zmian.

– Pomysłów mamy setki i cały czas ściągamy do Puław kolejne eksponaty. Pokażemy m.in. prawie 5-metrowej długości oryginalne sianie, mapy i przykłady wyposażenia polskich polarników. Zakupimy gogle 3D pozwalające wirtualnie przenieść się za koło podbiegunowe. W przyszłym

roku chcielibyśmy również zmienić elewację budynku dodając do niej charakterystyczne elementy iluminacji – mówi dyrektor placówki, Piotr Kondraciuk.

Mimo majowego otwarcia, muzeum nie działa jeszcze na pełną skalę, stąd atrakcyjne ceny biletów (8 i 5 zł). Placówka przyjmuje gości przez cały tydzień (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10-16.



FOT. MBP



Zniszczenia po nawałnicy w gminie Siemień

FOT. KOMENDA POWIATOWA PSP W PARCZEWIE

Liczą straty po nawałnicy

GMINA SIEMIEŃ Chociaż potężna nawałnica z gradem trwała tylko minut, to wyrządziła ogromne szkody. Silny wiatr zrywał dachy, łamał drzewa, a grad zniszczył uprawy rolnikom. Pierwsze pieniądze od wojewody do poszkodowanych już popłynęły

Ewelina Burda

Nawałnica przeszła nad powiatem parczewskim w niedzielę. Najdotkliwiej odczuła to gmina Siemień.

– Uszkodzonych zostało kilkadziesiąt budynków, porywane są dachy i linie energetyczne. Straty są ogromne – przyznaje wójt Tomasz Kanak. Pierwszy raz w życiu widział coś takiego: ogromna ściana wody i wiatr wiejący z niespotykaną siłą. – Członkowie komisji ds. szacowania

strat pracują nadal w terenie – deklaruje wójt. Dach zerwany został na przykład z kościoła w Siemieniu.

Do poniedziałkowego poranka strażacy interweniowali ponad 70 razy na terenie powiatu. – 23 zgłoszenia dotyczyły uszkodzonych dachów na budynkach mieszkalnych, gospodarczych oraz użyteczności publicznej. 44 razy wyjeżdżaliśmy do powalonych drzew na drogach i posesjach – precyzuje młodszy brygadier Krzysztof Fila, rzecznik

komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

Wśród poszkodowanych rolników jest pan Rafał. – Obraz nędzy i rozpacz. Nie skosiłem facelii przed nawałnicą, bo pogoda nie pozwalała. A piękna była ta facelia, aż się łza w oku kręcił. Niestety, grad wymłócił wszystko, nie ma co kosić – rozkłada ręce pan Rafał, który na kanale YouTube prowadzi popularny profil o rolnictwie „Bamber”. Straty z facelii oszacował na 70 tys. zł.

– To była klęska żywiołowa, mam nadzieję, że dostaniemy jakąś pomoc. Na szczęście kombajn jest cały, będę próbował coś zebrać

– zaznacza.

Poszkodowani nie zostaną na lodzie. – Do tej pory do wojewody lubelskiego wpłynął wniosek wójta gminy Siemień o przyznanie środków finansowych z budżetu państwa, z przeznaczeniem na

wypłatę zasiłków celowych dla poszkodowanych rodzin – mówi Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody. – Gminie przekazano 42 tys. zł na wypłatę zasiłków do 6 tys. zł dla siedmiu poszkodowanych rodzin – dodaje Strzępka.

Taka pomoc może być przyznana niezależnie od kryterium dochodowego. – Nie ma ona znamion odszkodowania za poniesione straty. Jej celem jest zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych – tłumaczy

pani rzeczniczka. Poza tym, samorządy mogą otrzymać dotację na odbudowę gminnych budynków zniszczonych przez nawałnicę. – Na ten moment, żadna jednostka samorządu terytorialnego nie oszacowała jednak strat w obiektach budowlanych stanowiących ich własność – zaznacza Strzępka. Urzędnicy gminy Siemień cały czas czekają na sygnały od poszkodowanych rolników i innych osób, u których nawałnica wyrządziła szkody.

Krok na drodze do miasta

KURÓW To trzecia pod względem wielkości miejscowość w powiecie puławskim. O tym, czy odzyska prawa miejskie, jeszcze w tym roku zdecydują mieszkańcy gminy. Zgodę na przeprowadzenie konsultacji społecznych w tej sprawie wyrazili radni. Uchwała przeszła niemal jednomyślnie

Radosław Szczęć

Jednym z tragicznych skutków nieudanego Powstania Styczniowego było wzmocnienie carskich represji w polskich miastach, w tym masowe cofanie ich praw – czyli degradacja do roli wiosek i osad. Taki los spotkał m.in. położony w powiecie puławskim Kurów, który miastem był przez 427 lat. Utraconych praw nie odzyskał do dzisiaj, ale jest na dobrej drodze, by tę historyczną niesprawiedliwość naprawić.

Na początku sierpnia, podczas nadzwyczajnej sesji, kurowscy radni większością 11 głosów opowiedzieli się za przeprowadzeniem społecznych konsultacji w tej sprawie. Z obecnych na sali nikt nie był przeciw. Od głosu wstrzymał się jedynie radny Jan Woźniak. Uchwała, która jest pierwszym kro-



Kurów to jedna z największych wiosek na Lubelszczyźnie. Liczy ponad 2,7 tys. mieszkańców, czyli nieco więcej od Kazimierza Dolnego. W powiecie puławskim wyższą populację notują tylko Puławy i Natęczów

FOT. RS/ARCHIWUM

kiem w kierunku powrotu miejscowości Kurowa, została podjęta.

Na jej podstawie wkrótce wydrukowane zostaną karty z pytaniem o poparcie

lub jego brak dla inicjatywy przywrócenia praw miejskich. Konsultacje oficjalnie

mają rozpocząć się podczas zaplanowanych na sobotę, 12 sierpnia, gminnych

dożynek. Wójt Arkadiusz Małecki zapewnia, że pojawi się również możliwość elektronicznego wypełnienia ankiety (dla posiadaczy podpisu elektronicznego). Kurowscy samorządowcy dla zwiększenia frekwencji mają zamiar wykorzystać także nadchodzące, październikowe wybory, które mogą być połączone z konsultacjami.

Odpytywanie mieszkańców ma zakończyć się w listopadzie. Jeśli większość ankietowanych opowie się za przywróceniem praw, radni najpewniej posłuchają tego głosu i podejmą uchwałę pozwalającą urzędnikom na złożenie oficjalnego wniosku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Podjęcie tego kroku przed końcem marca przyszłego roku daje realną szansę na odzyskanie statusu miasta już w styczniu roku 2025.

Dla studentów i mieszkańców

BIAŁA PODLASKA Budynek ma być ogromny, a koncepcja łącząca naukę z praktyką dość nowoczesna. W Akademickim Centrum Rehabilitacji będą się kształcić studenci, ale skorzystają na tym również mieszkańcy. To nowa inwestycja bialskiej filii AWF

Ewelina Burda

Awłaściwie gigantyczna inwestycja, bo planowany koszt to ponad 24 mln zł. Uczelnia niedawno ogłosiła przetarg, w którym wykonawcę chce wyłonić w trybie „zaprojektuj i zbuduj”.

Trzykondygnacyjny obiekt o powierzchni użytkowej ponad 3,8 tys. mkw. stanie na działce przy ulicy Marusarza 8, obok istniejącej tam już hali widowiskowo-sportowej Akademii Wychowania Fizycznego. Co ważne, w centrum będą kształcić się studenci, ale część powierzchni zajmą gabinety medyczne z zakresu rehabilitacji, z których będą mogli korzystać mieszkańcy.

Jak wynika z programu funkcjonalno-użytkowego dołączonego do dokumentów przetargowych, sale na pierwszym i drugim piętrze będą służyć dydaktyce studentów, choćby tych studiujących kosmetologię. Na parterze znajdzie się ogólnodostępne centrum rehabilitacji. W tej części ulokowane zostaną gabinety rehabilitacyjne i lekarskie, sale ćwiczeniowe, a także miejsca obsługi pacjentów. To tutaj mieszkańcy będą też mogli przyjść na ba-



Centrum powstanie na działce przy istniejącej już hali

FOT. AWF

dania, konsultacje i zabiegi, choćby fizykoterapię, laseroterapię, tlenoterapię czy

saunę suchą. Nie zabraknie oczywiście sal wykładowych i ćwiczeniowych.

„Studenci, w ramach praktyk będą korzystali z części usługowej Akademickiego

Centrum Rehabilitacji w celu zdobycia wiedzy praktycznej i doświadczenia w pracy

z pacjentami, na zasadach ustalonych z prowadzącym zabiegi” – czytamy w dokumentach przetargowych.

Uczelnia chce, by wykonawca zaprojektował dwa oddzielne wejścia do budynku, jedno specjalnie dla pacjentów. Jeśli zaś chodzi o architekturę, to obiekt o długości ponad 55 metrów ma mieć nowoczesną bryłę, która jednocześnie powinna nawiązywać do istniejącej już hali.

Już teraz, wiadomo, że w nowym pawilonie filii AWF ma pracować ok. 40 osób, w tym 33 w zakładzie rehabilitacji. Przy obiekcie powstanie blisko 100 miejsc parkingowych.

Ośrodek akademicki czeka na oferty potencjalnych wykonawców do 28 sierpnia. A centrum ma stanąć do końca 2025 roku.

Aż 20 mln zł na tę inwestycję przekazało Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Obecnie w bialskiej filii studiuje ponad 1300 młodych ludzi, zarówno na kierunkach praktycznych, jak ogólnoakademickich, m.in. takich jak: fizjoterapia, kosmetologia, sport, terapia zajęciowa, trener personalny, turystyka i rekreacja, wychowanie fizyczne.

Orkiestrowanie jak dawniej

ZAPROSZENIE Pięć dni wypełnionych muzyką, zabawą, śpiewem i tańcem – tak w skrócie wyglądać ma kolejna edycja Festiwalu Fanfara organizowanego przez Fundację Piszczalka oraz Towarzystwo dla Natury i Człowieka. Miejsce imprezy to powiat biłgorajski: Chłopków i Hosznia Ordynacka. Ale wesoło będzie też w innych wioskach.

Anna Szewc

Ta impreza organizowana jest po raz szósty i podobnie jak poprzednio wypełni jeden zasadniczy cel: odwoła się i przypomni wyjątkową tradycję roztoczańskich orkiestr dętych. Od piątku do wtorku (11-15 sierpnia) ma się wydarzyć w związku z tym bardzo wiele.

– Centralnym punktem festiwalu będzie wielkie spotkanie wokół istniejących i nieistniejących już wiejskich orkiestr 13 sierpnia w Hoszni Ordynackiej, podczas którego wspomnimy dawne zespoły, obejrzymy wspólnie materiały archiwalne, ale przede wszystkim zatańczymy do muzyki ostatnich, tradycyjnych,



Organizacja wydarzenia jest możliwa dzięki dofinansowaniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2023

FOT. GUTEK ZEGIER/ORGANIZATORZY

orkiestr z Goraja, Zaburza, Zakrzewa, Zdziłowic oraz ich uczniów z Warszawsko-Lubelskiej Orkiestry Dętej – zapowiada Filip Majerowski z Fundacji Piszczalka.

A skoro będzie muzyka, to będą i tańce, tradycyjne, wiejskie, jak dawniej. Potkańcówki organizowane będą pod remizą w Chłopkowie - 11 sierpnia, gdy zagrają Ka-



pela Bornego, Kapela Yana Gisawy i Warszawsko-Lubelska Orkiestra Dęta, dzień później z udziałem Kapeli Butrynów i Orkiestry Dętej ze Zdziłowic, a w ponie-

dzialek muzykę serwować mają członkowie ukraińskiej kapeli Hrajbery, Orkiestry Dętej z Goraja i Kapeli Turobińskiej.

– W poniedziałek wsią-

dziemy również na tradycyjną furę, podczas której przemierzmy malowniczą trasę przez Chłpków, Jędrzejówkę, Teodorówkę i Komodniankę, a ścieżkę dźwiękową do tej podróży zapewni nam obecna na pokładzie Orkiestra Dęta z Goraja – zdradza Majerowski, a jednocześnie zaprasza na muzyczne warsztaty, podczas których będzie szansa poćwiczyć taneczny repertuar roztoczańskich orkiestr dętych.

Po wszystkich uczestnicy szkoleń mają wspólnie zaśpiewać po porannej mszy w Chłpkuwie o godz. 8.30 we wtorek 15 sierpnia. Szczegółowe informacje o festiwalu można znaleźć na stronie internetowej Festiwalu Fanfara

Ile zarabiają ryccy samorządowcy?

PIENIĄDZE Tym razem porównujemy dochody osiągane przez starostę, wójtów i burmistrzów z powiatu ryckiego. Wśród osób na tych stanowiskach najbogatszym w 2022 roku był starosta, Dariusz Szczygieski, który wyprzedził burmistrz Dębina, Beatę Siedlecką.

Radosław Szczęch

Nasz ranking zamożności samorządowców piastujących najwyższe funkcje w gminach powiatu ryckiego oraz ryckim starostwie rozpoczyna Dariusz Szczygieski. Starosta w zeszłym roku osiągnął prawie 274 tys. zł dochodu, z czego blisko 24,5 tys. zł to suma z umowy o dzieło. Dodatkowe ponad 1,3 tys. zł wygenerowało prowadzone przez samorządowca gospodarstwo rolne.

Drugie miejsce pod względem łącznej wysokości dochodu w 2022 roku zajęła burmistrz Dębina. Beata Siedlecka poza dość wysokim wynagrodzeniem korzysta z wpływów z tytułu najmu lokalu. W zeszłym roku było to prawie 33 tys. zł.

Dodatkowy dochód osiągnął również wójt gminy Nowodwór, Ryszard Piotrowski. Jego prawie 16-hektarowe gospodarstwo wygenerowało 20 tys. zł, co po doliczeniu do uposażenia wójta, wywindowało go na trzecie miejsce w tym zestawieniu.

W osobnej tabelce porównaliśmy dochody ze stosunku pracy, czyli pieniądze, jakie ryccy samorządowcy otrzymują ze środków publicznych w swoich urzędach. Na czele ponownie znalazł się starosta Szczygieski, którego utrzymanie kosztuje podatników niecałe 248 tys. zł rocznie, czyli sporo ponad 20 tys. zł miesięcznie. Drugim najlepiej opłacanym włodarzem jest burmistrz Dębina, Jarosław Żaczek, który o 2,2 tys. zł wyprzedza Beatę Siedlecką.



Od lewej: Beata Siedlecka, Jarosław Żaczek i Dariusz Szczygieski - najbogatsi samorządowcy w powiecie ryckim na stanowiskach władzy wykonawczej

FOT. UM/RS/ARCHIWUM

Obydwoje zarabiają ponad 230 tys. zł rocznie.

Spośród wójtów, którzy opublikowali swoje oświadczenia w Biuletynie Informacji Publicznej, najniższe uposażenie otrzymuje zarządzająca gminą Uleź, Barbara Pawlak. Pani wójt, jako jedyna w tym gronie, uzyskała dochody poniżej granicy 200 tys. zł w skali roku. Niewiadomą pozostają dane z Kłoczewa. Sekretarz tej gminy, Grażyna Pyl, zapewniła nas, że wójt Zenon Stefanowski swoje oświadczenie majątkowe złożył w terminie, ale nie zostało ono dotychczas opublikowane w biuletynie. - Zgłoszę potrzebę uzupełnienia tych da-

nych - zapowiedziała nasza rozmówczyni.

OSZCZĘDNOŚCI, NIERUCHOMOŚCI, DOCHODY

JAROSŁAW ŻACZEK (burmistrz Ryk)
Oszczędności: 29 415 zł
Nieruchomości: dom 200 mkw, mieszkanie 42 mkw, gospodarstwo rolne, budynek 96 mkw
Dochody: 238 870 zł, z czego ponad 3,5 tys. zł to dopłaty rolnicze
DARIUSZ SZCZYGIESKI (starosta rycki)
Oszczędności: 57 993 zł
Nieruchomości: dom 150 mkw, gospodarstwo rolne
Dochody: 273 769 zł, w tym 247 910 zł ze stosunku pracy

BARBARA PAWLAK, wójt Uleża
Oszczędności: 25 270 zł
Nieruchomości: dom 170 mkw, działka
Dochody: 196 349 zł
RYSZARD PIOTROWSKI (wójt Nowodworu)
Oszczędności: 106 000 zł
Nieruchomości: dom 159 mkw, dom 180 mkw, działka, gospodarstwo rolne (15,9 ha)
Dochody: 243 814 zł w tym 223 814 zł ze stosunku pracy
ZBIGNIEW CHŁAŚCIAK (wójt Stężycy)
Oszczędności: nie wykazał
Nieruchomości: dom 220 mkw, mieszkanie 67 mkw
Dochody: 223 147 zł
BEATA SIEDLECKA (burmistrz Dębina)

Oszczędności: 70 000 zł
Nieruchomości: dom 188 mkw, mieszkanie 53 mkw, garaż, budynek usługowy 130 mkw, działka
Dochody: 265 803 zł, z czego 232 952 zł z tytułu wynagrodzenia
Zenon Stefanowski (wójt Kłoczewa)
 Nie opublikował oświadczenia na BIP

NAJWYŻSZE DOCHODY ŁĄCZNE W 2022 ROKU

1. Dariusz Szczygieski, starosta rycki - 273 769 zł
 2. Beata Siedlecka, burmistrz Dębina - 265 803 zł
 3. Ryszard Piotrowski, wójt Nowodworu - 243 814 zł
 4. Jarosław Żaczek, burmistrz Ryk - 238 870 zł
 5. Zbigniew Chłasciak, wójt Stężycy - 223 147 zł
 6. Barbara Pawlak, wójt Uleża - 196 349 zł
- Zenon Stefanowski, wójt Kłoczewa - brak danych

NAJWYŻSZE ZAROBKI W 2022 ROKU

1. Dariusz Szczygieski, starosta rycki - 247 910 zł
 2. Jarosław Żaczek, burmistrz Ryk - 235 207 zł
 3. Beata Siedlecka, burmistrz Dębina - 232 952 zł
 4. Ryszard Piotrowski, wójt Nowodworu - 223 814 zł
 5. Zbigniew Chłasciak, wójt Stężycy - 223 147 zł
 6. Barbara Pawlak, wójt Uleża - 196 349 zł
- Zenon Stefanowski, wójt Kłoczewa - brak danych

Grzyb gigant i wielka radość małych grzybiarzy



To było do przewidzenia. Po opadach deszczu, zaczęły rosnąć grzyby. W lasach jest ich coraz więcej, a niektóre naprawdę wyjątkowo okazałe. Swoim borowikiem pochwalili się nam nasi mali Czytelnicy spod Kraśnika.

Lilianka i Antoś z lasu w Wilkołazie wrócili z okazem imponującym. Ich

Lilianka i Antoś na pewno długo nie zapomną grzybobrania, z którego wrócili z taką zdobyczą

FOT. NADESŁANE

prawdziwek jest wysoki na 16 centymetrów, ma średnicę kapelusza mierzącą 22 centymetry, a jego obwód to aż 67 cm.

Czekamy na Wasze trofea grzybiarskie: fotografie opublikujemy na stronie www.dziennikwschodni.pl oraz w wydaniach „papierowych”. Przysyłajcie je na adres redakcja@dziennikwschodni.pl. Zdajemy sobie sprawę, że prawdziwy grzybiarz swoich grzybowisk nigdy nie zdradzi, ale może dacie Państwo ogólne podpowiedzi, gdzie najlepiej wyruszyć na grzyby? (AK)

Edukacyjne popołudnie z uczelnią i przedszkolem

HRUBIESZÓW Na piątkowe popołudnie (11 sierpnia, godz. 14) zaplanowano piknik edukacyjny. Organizuje go lubelska Akademia Nauk Stosowanych im. Wincentego Pola, która rozpoczęła właśnie swoją działalność w mieście.

Punkt rekrutacyjny uczelni od początku sierpnia działa w Hrubieszowskim Domu Kultury. I właśnie przy tej placówce ma się odbyć piątkowa impreza. W jej organizację włącza się również miasto.

W programie wydarzenia jest m.in. występ Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Hrubieszowskiej, pokaz Zamajskiego Klubu Karate Tradycyjnego Renesans, a na koniec recital zespołu Nowy Vox.

Ale impreza będzie przede wszystkim okazją do poznania oferty edukacyjnej akademii, która w nowym roku akademickim zamierza prowadzić w Hrubieszowie zajęcia dla tych, którzy zapiszą się na studia podyplomowe.

W piątek swoją ofertę zaprezentuje również Przedszkole Terapeutyczne Leśna Polana w Hrubieszowie oraz miejscowe Kreatywne Centrum Edukacji i Współpracy Gospodarczej.

Przez cały czas trwania pikniku czynny będzie również punkt Hrubieszowskiej Karty Mieszkańca. Aby ją na miejscu wyrobić, należy mieć ze sobą dokument tożsamości i ostatni PIT. (AK)

XVII-wieczne cmentarzysko wyklętych

ARCHEOLOGIA Szczątki dziecka pochowanego twarzą do dołu, z „antywampiryczną” trójkątną kłódką pod stopą naukowcy odkryli w Pniu (woj. kujawsko-pomorskie). Naukowcy są zdania, że osób odrzuconych, obawiano się nawet po śmierci



W tym roku archeolodzy z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu kontynuowali wykopaliska o charakterze ratowniczym - zapobiegające niszczeniu cmentarzyska. Intrygujący XVII-wieczny dziecka pochówek na który naukowcy natrafili kilka tygodni temu znajduje się ok. 1,5 metra od odkrytego w zeszłym roku grobu kobiety pochowanej z sierpem na szyi i kłódką zamkniętą na palcu stopy.

Żeby nie wróciło

Pierwszego dnia tegorocznych prac w warstwie ornej, humusie, znaleziono trójkątną kłódkę. W następnych dniach zaskoczyło badaczy makabryczne odkrycie - grobu dziecka około 5-7 roku życia, które pierwotnie pochowane zostało twarzą do ziemi. Według ówczesnych rytuałów taki pochówek miał sprawić, że dziecko będzie „wgrzyzać się w ziemię” i nie szkodzić żyjącym. Po jakimś czasie grób został odkopany i większość szczątków dziecka wydobyto. Zostały tylko kości podudzia, a pod piętą (a więc zapewne na palcu stopy) kłódka.

- Kłódka pod stopą symbolizuje zamknięcie etapu życia i ma zabezpieczać przed powrotem zmarłego, czego się zapewne obawiano. Takie praktyki wywodziły się z wie-

rzeń ludowych i bywają określane jako antywampiryczne, co nie do końca jest trafne, ponieważ pojęcie wampirizmu pojawiło się historycznie później, niż datujemy pochówki w Pniu - zastrzegł kierownik badań dr hab. Dariusz Poliński, prof. UMK.

Złoto i miedź

Niedaleko grobu dziecka naukowcy zlokalizowali jamę, w której znajdowały się szczątki trójki kolejnych dzieci. Znaleźli tam fragment szczęki zabarwionej na zielono w podobny sposób, jak u „wampirki” - dziewczyny z sierpem i kłódką. Jednak w tym przypadku zabarwienie mogła pozostawić miedziana moneta. Badania składu pierwiastkowego na podniebieniu „wampirki” wykazały śladowe ilości złota, nadmanganianu potasu i miedzi. Rozpracowując tę zagadkę dr Czyżewski uważa, że dziewczyna była leczona barwiącą miksturą. Czy również dziecka obawiano się w związku z chorobą - na te i inne pytania badacze spróbują odpowiedzieć po wykonaniu serii analiz.

- Stereotypy traktowania ludzi posądzanych o wampiryzm świadczą o strachu przed osobami, które niekoniecznie były złe, ale odbiegały od normy. To mogło być cokolwiek: wygląd, zachowanie, sposób mówienia, a także choroba. Z badań genetycznych „wampirki”



wynika, że była schorowana i może dlatego postrzegano ją przez to jako tę, która może mieć kontakt z siłami zła. Próbowano ją leczyć, być może zachowywała się w sposób irracjonalny, miała napady choroby czy konwulsje. To samo mogło dotyczyć dziecka, którego fragment szczęki o zabarwieniu zielonkawym odkryliśmy powyżej jamy grobowej. Czy jest to to samo dziecko, które pochowano twarzą do dołu, i czy istniało pokrewieństwo między osobami, których szczątki odnaleźliśmy - to będziemy dopiero ustalać - opowiada prof. Poliński.

Daleko od innych

Poza grobem dziecka w północnej części nietypowego cmentarza odkryto inne pochówki, które naukowcy określają: dziwne.

- Zbita struktura z dużą zawartością kamieni, niekiedy dość dużych, nie nadawała

się do kopania grobów, a i tak zadano sobie trud, wykopano jamę i złożono tam kobietę w 24 tygodniu ciąży. Zachowały się szczątki płodu, co jest rzadkością, bo kości płodu są delikatne. Dlaczego tą młodą kobietę w ciąży pochowano w takim miejscu, a w zasypisku jamy grobowej znalazła się duża liczba kamieni? Co więcej, obok wykopano kolejną jamę, w której (co zastanawiające) nie było żadnych szczątków - mówi prof. Poliński.

O tym, że część z kamieni nie dostała się przypadkowo do jam grobowych na badanym cmentarzysku, może świadczyć ich lokalizacja, np. centralnie na szyi lub na mostku, czy przy czaszce. Zagadką są też fragmenty naczyń ceramicznych przy twarzach dwóch osób pochowanych w położonych obok grobach. Ponadto dolną partię naczyńia postawiono na stopie zmarłego

pochowanego w innym grobie. Zdaniem badaczy musiało to być celowe działanie.

Wszystkie te nietypowe znaleziska są dla kierownika badań podstawą, by stwierdzić, że był to cmentarz dla ludzi odrzuconych przez społeczeństwo, zarówno za życia, jak i po śmierci.

Kogo tu pochowano

- W najbliższym czasie zostaną przeprowadzone badania izotopów stabilnych na podstawie próbek ze szkieletów osób pochowanych na cmentarzysku w Pniu, które zostaną wykonane na uniwersytecie w Nowym Meksyku. Ponadto w planach są badania DNA. Z pewnością tego rodzaju analizy mogą pomóc w ustaleniu, kogo pochowano na badanym cmentarzu, dlaczego tych ludzi w ten sposób potraktowano, czy byli ludnością napływową i czy na coś chorowali - mówi archeolog.

Jak wyjaśnia, jeszcze w XVII wieku należało chować zmarłych przy cmentarzu przykościelnym. Jeśli nie było to możliwe, czasem chowano w innych miejscach - nie zawsze legalnie. W Pniu jednak nie ma dokumentów, które mogłyby świadczyć o tym, że była zgoda na chowanie poza terenem przykościelnym - dlatego można domniemywać, że był to cmentarz dla wykluczonych, gdzie chowano takie osoby, o których nie

chciano pamiętać lub bano się ich nawet po śmierci.

Wyjątkowe odkrycia

Prof. Poliński podkreśla, że odkryty w zeszłym roku pochówek dziewczyny z sierpem na szyi i kłódką jest jedyny w swoim rodzaju. Wyjątkowy - bo występują w nim jednocześnie dwa elementy o ewidentnie zabezpieczającym charakterze. Takiego połączenia nie opisano nigdzie w Polsce, w Europie, a prawdopodobnie i na świecie.

Dodaje, że planując badania nie szukał celowo miejsca o „makabrycznym” charakterze, takiego jak udokumentowane „wzgórza wisielców” czy inne miejsca egzekucji. Prace miały mieć charakter przede wszystkim ratowniczy. Kwestie naukowe, dotyczące zarówno sposobu pochówku, jak i też kwestii związanych z samymi szkieletami w tym ciekawostki antropologiczne, wyszły na jaw podczas prac na stanowisku. Tegoroczne badania wskazują na to, że cmentarz jest większy. Aby nie rozpoczynać wykopalisk bez pewności w tej materii - naukowcy sprawdzą to jeszcze badaniami nieinwazyjnymi.

W skład grupy kierowanej przez prof. Polińskiego wchodzi m.in. antropolog Urszula Okularczyk oraz dr Łukasz Czyżewski, który był odpowiedzialny za pomiary, dokumentację i fotogrametrię.

Głowa do góry, drobiny skalne

ASTRONOMIA - Zapowiadają się dobre warunki do obserwacji Perseidów – przewidują naukowcy. Maksimum „deszczu meteorów” przypadnie na noc z 12 na 13 sierpnia

Perseidy to jeden z najbardziej regularnie pojawiających się rojów meteorów, którego orbita co roku przecina się z ziemską - zjawisko to można obserwować mniej więcej od połowy lipca do drugiej połowy sierpnia. Maksimum roju przypada na 12 i 13 sierpnia.

Spadają nad ranem

- Perseidy będą w tym roku wyglądały dość normalnie; w trakcie maksimum będzie szansa zobaczenia 50-80 „spadających gwiazd”

w ciągu godziny. Dokładna ich liczba nie jest łatwo przewidywalna - zaznaczył dr Kamil Deresz z Planetarium Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Meteory można obserwować już teraz, ale kulminacja roju przypadnie na noc z 12 na 13 sierpnia, nad ranem.

- Szykuje się dobra pogoda. Księżyc jest w takiej fazie, że nie będzie w tym czasie mocno świecił. Najlepsze warunki do obserwacji będą poza miastami, z daleka od światel - dodał ekspert.

Tzw. radiant Perseidów - czyli punkt, z którego wydają się wybiegać, gdybyśmy przedłużyli ich trasy po niebie - znajduje się w gwiazdozbiorze Perseusza. Jednak obiekty te „rozbiegają się” po całym niebie. W trakcie aktywności roju radiant przesuwa się pomiędzy konstelacjami Kasjopei, Perseusza i Żyrafy; w czasie maksimum będzie w konstelacji Perseusza.

Drobiny skalne

Meteory, potocznie zwane spadającymi gwiazdami, to świetl-

ne zjawiska powstające podczas przelotu przez atmosferę drobin skalnych z przestrzeni kosmicznej, a zwanych meteoroidami. Zdecydowana ich większość ulega zniszczeniu w atmosferze. Wyjątkowo jasne meteory zwane są bolidami, a jeśli skała, która wleciała w atmosferę, zdołała przetrwać i dotrzeć do powierzchni Ziemi, mamy do czynienia z meteoritem.

Perseidy były w przeszłości nazywane „łzami świętego Wawrzyńca”, co wiązało się z datą

jego domniemanej męczeńskiej śmierci 10 sierpnia.

Nie przegap

W sierpniu są również dogodne warunki do obserwacji Saturna i Jowisza. Pod koniec miesiąca wystąpi druga w sierpniu pełnia Księżyca. Z kolei w trakcie nowiu (przed i po 16 sierpnia) warto obserwować Drogę Mleczną - zachęca dr Deresz.

Pod koniec miesiąca nad wschodnim nieboskłonem nad ranem będzie można zobaczyć Wenus.

(NAUKA W POLSCE)

Jodła nasza kochana

PRZYRODA Kompleksowe badania jodły pospolitej w Puszczy Białowieskiej, a także utworzenie plantacji nasiennej - zakłada nowy projekt naukowców z Politechniki Białostockiej. Ma pozwolić on na zachowanie rodzimej populacji jodły

Jodła pospolita w Puszczy Białowieskiej w wyniku zmian klimatycznych w czasie Małej Epoki Lodowcowej straciła dogodne warunki do naturalnego rozwoju na tym terenie. Zdaniem naukowców, populacja jodły drastycznie zmniejszyła się także przez wypieranie jej przez inny gatunek, świerk pospolity. - Obecnie, gdy obserwujemy wycofywanie się świerka z naszych lasów, to właśnie jodła pospolita może mieć szansę na sukces - oceniają naukowcy.

Hajnówka jodłowa

- Na terenie Puszczy Białowieskiej jedyne zachowane w tym obszarze stanowisko autochtonicznej jodły znajduje się po stronie białoruskiej - informuje Politechnika Białostocka. Uczelnia podała też, że dzięki inicjatywie profesora Adolfa Korczyka udało się stworzyć plantację zachowawczą autochtonicznej jodły w polskiej części Puszczy w Nadleśnictwie Hajnówka. Plantacja ta jest jednym z podstawowych obiektów badawczych w ramach obecnie prowadzonego projektu.

- Celem projektu jest stworzenie plantacji nasiennej jodły, co zagwarantuje zachowanie puli genowej autochtonicznej jodły pospolitej i pozwoli na utworzenie unikalnej bazy nasiennej niezbędnej w efektywnej hodowli lasu - mówi kierownik Katedry Hodowli i Użytkowania Lasu z Wydziału Budownictwa i Nauk o Środowisku PB dr inż. Aleh Marozau.



Bank nasion

Projekt poświęcony temu drzewu będzie realizował Wydział Budownictwa i Nauk o Środowisku Politechniki Białostockiej we współpracy z prof. Justyną Nowakowską z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

W jego ramach będą prowadzone badania fenotypowe, chemotaksonomiczne i genetyczne jodły pospolitej w Puszczy Białowieskiej. Naukowcy wyselekcjonują najlepsze okazy jodły, które znajdą się na utworzonej plantacji nasiennej. Jak podkreśla uczelnia, plantacja będzie

swego rodzaju bankiem najbardziej cennych pod względem genetycznym nasion w warunkach ex-situ, co pozwoli ocalić zasoby jodły.

Projekt będzie realizowany przez trzy lata; obecnie poszukiwany jest teren na plantację oraz prowadzone są prace szkółkarskie.

- Kluczowe jest dopasowanie powierzchni plantacji do wymagań ekologicznych tego gatunku drzewa i przygotowanie w odpowiedniej ilości dobrej jakości szczepów prototypów drzew doborowych - podała politechnika.

Naukowcy na projekt „Ocena selekcyjna, chemotaksonomiczna i genetyczna

jodły pospolitej (Abies alba Mill.) w drzewostanach nieznanego pochodzenia oraz na rodowej plantacji zachowawczej z rezerwatu „Tisovik” w celu stworzenia bazy nasiennej dla Puszczy Białowieskiej” otrzymali 1,7 mln zł dofinansowania z Lasów Państwowych.

(NAUKA W POLSCE)

Urzędów, dn. 10 sierpnia 2023 r.

OGŁOSZENIE**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 977), art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.), oraz uchwał Rady Miejskiej w Urzędzie Nr LIX/381/23 z dnia 30 marca 2023 r. oraz Nr LX/388/23 z dnia 27 kwietnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Urzędów, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 18 sierpnia 2023 r. do 8 września 2023 r. (włącznie), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Urzędzie, w godzinach urzędowania, oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.ugurzedow.bip.lubelskie.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 25 sierpnia 2023 r. w siedzibie urzędu miejskiego, o godz. 15.00. Zgodnie z art. 8d ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dopuszcza się możliwość przeprowadzenia dyskusji publicznej za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia w nim przyjęte. Równocześnie w związku trwającym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionej prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Urzędzie, ul. Rynek 26, 23-250 Urzędów, ustnie do protokołu z dyskusji publicznej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres e-mailowy: gmina@urzedow.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 września 2023 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Urzędowa.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Urzędów: www.ugurzedow.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Urzędowa

in056

Urzędów, dn. 10 sierpnia 2023 r.

OGŁOSZENIE**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu VIII zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 977), art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.), oraz uchwał Rady Miejskiej w Urzędzie Nr LIX/380/23 z dnia 30 marca 2023 r. oraz Nr LX/387/2023 z dnia 27 kwietnia 2023 r.,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektu VIII zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Urzędów, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 18 sierpnia 2023 r. do 8 września 2023 r. (włącznie), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Urzędzie, w godzinach urzędowania, oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.ugurzedow.bip.lubelskie.pl

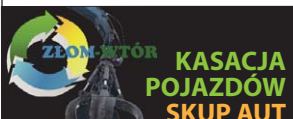
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 25 sierpnia 2023 r. w siedzibie urzędu miejskiego, o godz. 15.00. Zgodnie z art. 8d ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dopuszcza się możliwość przeprowadzenia dyskusji publicznej za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

Zainteresowani mogą składać uwagi do studium oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentu, w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Urzędzie, ul. Rynek 26, 23-250 Urzędów, ustnie do protokołu z dyskusji publicznej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres e-mailowy: gmina@urzedow.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 września 2023 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Urzędowa.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Urzędów: www.ugurzedow.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Urzędowa

in057

MOTORYZACJA

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

p4479

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

096423L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

087923L01.A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

SPRZEDAM działki budowlane
WZ 2022 zabudowa
jednorodzinne woda, prąd .
Stara Wieś Gmina Borki
Radzyńskie , 4km od S-19
Tel. 693068407

098923L01.A

USŁUGI

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-
meb.com

095223L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

095423L01.A

USŁUGI BUDOWLANE**DOCIEPLANIE** budynków

**szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

002723L01.A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

094123L01.A

ZDROWIE

ZIELARZ medycyny chińskiej -
akupunkturzysta. Telefon
605 555 594

094723L01.A

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębów bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654

094423L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162722L01.A

**masz
firmę ?**



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonych jako działka nr 54/1 (obr. 9, ark. 18) położona w Lublinie w pobl. ul. Zemborzyckiej, oraz działka nr 41/8 (obr. 7, ark. 3) położona w Lublinie przy ul. Lubartowskiej/ Mieczysława Biernackiego, które przeznaczone są do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Wykaz został umieszczony od dnia 10 sierpnia 2023 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in058

OGŁOSZENIE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „CZECHÓW” w Lublinie ul. Choiny 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu im.
St. Moniuszki następujących robót:

1. Dostarczenie i montaż altan śmietnikowych na osiedlu im. St. Moniuszki
2. Wymiana istniejącej osłony betonowej na barierki stalowe oraz wymiana nawierzchni balkonu pawilonu handlowego zlokalizowanego przy ul. Kiepury 5

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. St. Moniuszki ul. Kiepury 11A tel: 81-741-45-35.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości:
pkt.1 – 3.000,00zł,
pkt.2 – 5.000,00zł,

Oferty należy składać w terminie do **17.08.2023 r. do godz 15⁰⁰** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in067

Biuro Ogłoszeń

**Dziennika
Wschodniego**

dziennik

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ **81 46 26 820**

☎ **697 770 393**

bi0027

Młodość połączona z doświadczeniem

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska zamknął kadrę na nowy sezon 2023/2024

Do kadry akademików dołączyło sześciu nowych zawodników. Na pierwszym skrzydle występował będzie Julian Reszczyński. To były zawodnik AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, wychowanek Chrobrego Głogów. W bramce zagra Daniel Makowski, który w minionym sezonie bronił barw OKPR Warmii Energa Olsztyn. Na pozycji obrotowego zobaczymy absolwenta SMS ZPRP Kielce, Franciszka Wierzbickiego. AZS AWF Biała Podlaska pozyskał również dwóch nowych rozgrywających. Na tej pozycji występować będą Mateusz Grzenkowicz, który jest wychowankiem SPR Wybrzeża Gdańsk oraz zawodnik Vive Kielce, Olaf Trela. Jednak najbardziej doświadczonym zawodnikiem, który po pięciu latach spędzonych w PGNiG Superlidze wraca do białskiego klubu, jest Bartosz Warmijak. 29-letni rozgrywający grał w Chrobrym Głogów, w którym był ważnym



Akademicy z Białej Podlaskiej przygotowują się do sezonu 2023/2024 z nowymi zawodnikami
FOT. MARCIN MICHALCZUK/AZS AWF BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

ogniwem, szczególnie w defensywie. Nowe nabytki AZS AWF to doświadczenie, które przeplata się z młodością.

Po stronie ubytków też pojawiły się nazwiska.

W sezonie 2023/2024 na boisku nie zobaczymy już grającego trenera, rozgrywającego Marcina Stefańca. Szkoleniowiec zdecydował się zakończyć

karierę zawodniczą i chce skupić się wyłącznie na pracy trenerskiej. Już były zawodnik chce solidnie przygotować zespół do trzeciego sezonu w Lidze

Centralnej. Z AZS AWF pożegnał się także kapitan Leon Łazarczyk, który od nowego sezonu występował będzie w ORLEN Superlidze (dawna PGNiG Superliga), w barwach MMTS Kwidzyn. Do drużyn z ligi zawodowej odeszli również Patryk Niedzielenko i prawoskrzydłowy Norbert Maksymczuk. Pierwszy trafił do ekipy Energa Wybrzeże Gdańsk, drugi do beniaminka Zepher KPR Legionowo. Wypożyczenie z Azotów Puławy skończyło się bramkarzowi Emilowi Wiejakowi. Kibice w Białej Podlaskiej nie zobaczą w barwach akademików także obrotowego Artura Koniecznego.

Pierwszy mecz ligowy w nowym sezonie AZS AWF rozegra 16 września na swoim terenie. Rywalem będzie KPR Padwa Zamość. Będzie to spotkanie derbowe, w ramach 2. kolejki. Na inaugurację rozgrywek białczanie pauzują.

(GROM)

KADRA AZS AWF BIAŁA PODLASKA NA SEZON 2023/2024:

Bramkarze: Łukasz Adamiuk (urodzony w 1991 roku), Wiktor Kwiatkowski (2003), Daniel Makowski (1999).

Rozgrywający: Dominik Antoniak (2001), Mateusz Grzenkowicz (2004), Kamil Kozycz (2000), Daniel Szendzielorz (2003), Jakub Tarasiuk (2001), Olaf Trela (2005), Bartosz Warmijak (1994), Olaf Wojnecki (2003), Wiktor Wójcik (2001).

Skrzydłowi: Bartosz Ziółkowski (1997), Filip Lewalski (2002), Bartłomiej Mazur (2000), Julian Reszczyński (2004).

Obrotowi: Łukasz Kandora (1983), Kacper Baranowski (1999), Franciszek Wierzbicki (2004).

Przybyli: Grzenkowicz (SPR Wybrzeże Gdańsk/SMS ZPRP Kielce), Makowski (OKPR Warmia Energa Olsztyn), Reszczyński (AZS Uniwersytet Zielonogórski), Trela (KS Vive Kielce), Warmijak (Chrobry Głogów), Wierzbicki (MKS Wieluń/SMS ZPRP Kielce).

Skompletowali kadrę, zaczęli granie

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Do kadry KPR Padwa Zamość dołączył wychowanek Alan Dragan. W środowy wieczór zamościanie rozegrali pierwszy mecz kontrolny. Ich rywalem była występująca w lidze zawodowej Grupa Azoty Unia Tarnów

Dragan to 21-letni bramkarz. W minionym sezonie bronił barw rezerw zamojskiego zespołu. Wystąpił w 13 spotkaniach Padwy II. W sezonie 2018/2019 był powoływany do reprezentacji narodowej juniorów młodszych prowadzonej przez trenera Mariusza Jurasika, jak też na konsultacji szkoleniową kadry narodowej juniorów w plażowej piłce ręcznej. Jest obdarzony dobrymi warunkami fizycznymi. To perspektywiczny zawodnik, który powinien stale się rozwijać. W zamojskiej bramce będzie walczył o miejsce w wyjściowej siódemce z doświadczonymi Krzysztofem Kozłowskim i Mateuszem Gawrysiem. Dragan zastąpił Pawła Procia, który odszedł do I-ligowego AZS UMCS Lublin.



Do drużyny KPR Padwa Zamość dołączył wychowanek Alan Dragan
FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

Nowymi zawodnikami KPR Padwa Zamość, którzy dołączyli już wcześniej, są: 26-letni środkowy rozgrywający Gwardii Opole

Mateusz Morawski, prawy rozgrywający Eryk Pstrąg z Piotrkowianina Piotrków Trybunalski, kolejny środkowy rozgrywający Kamil

Szeląg (19 lat) z Górnik II Zabrze oraz dwaj lewoskrzydłowi: Adam Konkel z Warmii Olsztyn i wychowanek AZS UMCS Lublin Antoni Maciąg (19 lat). Dragan to szósty nowy gracz zamojskiego I-ligowca.

Od ponad tygodnia KPR Padwa przygotowuje się do nowego sezonu pod okiem dotychczasowego trenera Zbigniewa Markuszewskiego. - Chłopcy bardzo fajnie pracują. Podobnie zresztą, jak w zeszłym sezonie, pracowali przed samym okresem przygotowawczym, są więc przygotowani wydolnościowo i siłowo. W tej chwili pracujemy w dalszym ciągu bardzo mocno nad siłą i wydolnością, zaczynamy wchodzić w treningi w piłkami, ćwiczymy parę nowych elementów. Trenujemy pewne taktyczne ustawienia obrony oraz ataku, które będziemy cwi-

czyć w sparingach - tłumaczy zamojski szkoleniowiec.

Już w środowy wieczór Padwa miała zakontraktowany pierwszy mecz kontrolny. Wyjazdowym rywalem była występująca w lidze zawodowej Grupa Azoty Unia Tarnów. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania. W weekend (12-13 sierpnia) zamościanie wezmą udział w silnie obsadzonym turnieju w Mielcu. Oprócz KPR Padwa wezmą w nim udział Handball Stal Mielec, HCB Karvina i Górnik Zabrze. Na 18 sierpnia zaplanowany jest sparing w Zamościu z Enea Orłętami Zwolen. W środę 23 sierpnia Padwa zagra w Puławach z Azotami. Z kolei 2 września weźmie udział w turnieju w Warszawie. Oprócz Padwy wystąpią tam AZS UW HANDBALL Warszawa, UKS Anilana Łódź i MKS Mazur Sierpc.

(GROM)

Polsat z Superligą

ORLEN SUPERLIGA

Telewizja Polsat pokazywać będzie mecze ligi zawodowej kobiet i mężczyzn piłki ręcznej przez najbliższe siedem lat

Stacja i przedstawiciele Superligi sp. z o.o. podpisały umowę licencyjną, która będzie obowiązywać aż do 2030 roku. Pierwsza transmisja odbędzie się już 30 sierpnia. Kanały sportowe Polsatu pokażą minimum dwa spotkania w każdej serii fazy zasadniczej oraz minimum połowę meczów fazy play-off w ORLEN Superlidze (rozgrywki mężczyzn) oraz minimum jeden mecz w ORLEN Superlidze Kobiet. Transmisje prowadzone będą z wykorzystaniem co najmniej pięciu kamer. Będą stałe pory meczów. W lidze mężczyzn - niedziela o godzinie 15 i poniedziałek (18). Z kolei spotkania środowe - o 18 i 20. Natomiast u kobiet - wtorki, o 18. Tym samym stacja Polsat wróciła do transmitowania meczów najwyższej ligi w kraju po ośmiu latach przerwy. Polsat wykupił też prawa do transmisji mistrzostw Europy kobiet i mężczyzn w latach 2028-2030, Ligi Mistrzów kobiet i mężczyzn (od sezonu 2026/2027) oraz plażowych mistrzostw Europy kobiet i mężczyzn (w latach 2027-2029). (GROM)

Przyjadą wielkie firmy

EUROLIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin poznał rywalki w fazie grupowej. Do stolicy województwa zawita chociażby wielkie Fenerbahce Sztambuł

Kamil Kozioł

To będzie wspaniała jesień w Lublinie. Przypomnijmy, że wiosną Polski Cukier AZS UMCS Lublin wywalczył mistrzostwo Polski, co zapewniło mu przepustkę do Euroligi. Wczoraj w Monachium mieliśmy kolejny odcinek pięknego snu lubelskiej ekipy podczas losowania fazy grupowej najważniejszych rozgrywek w Europie.

Akademiczki trafiły do grupy A i zmierzą się z największymi firmami na Starym Kontynencie. Ciężko było zresztą ich uniknąć, bo w Eurolidze nie ma słabych drużyn. Dla lubelskich kibiców najważniejsze jest chyba to, że do stolicy regionu przyjedzie słynne Fenerbahce Alagoz Holding Sztambuł, czyli obecnie najlepszy zespół w Europie. Polski Cukier trafił też na Beretta Famila Schio, czyli trzeci zespół poprzedniej edycji Euroligi. Ciekawym przeciwnikiem będzie LDLC ASVEL Feminin, aktualny mistrz Francji. Lublinianki czekają też dwie konfrontacje z hiszpańskimi ekipami – Valencia B.C. oraz Casademont Zaragoza. Zwłaszcza interesująca zapowiada się rywalizacja z tą ostatnią ekipą, która w minionym sezonie wyeliminowała lublinianki z rozgrywek EuroCup. Stawkę grupowych rywali uzupełniają dwie ekipy z kwalifikacji – lepsi z par DVTK HUN-Therm (Węgry) – London Lions (Wielka Brytania) oraz TTT Ryga (Łotwa) – ACS Sepsis-SIC (Rumunia). – Jesteśmy zadowoleni z wylosowanej grupy. Kibice w Lublinie będą mieli okazję zobaczyć między innymi najlepszy europejski zespół, jakim jest Fenerbahce



To będzie wspaniała jesień dla Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Sztambuł plus uznane na rynku – Famila Schio, Valencia czy ASVEL Lyon. Są też zespoły z którymi mam nadzieję, będziemy walczyć jak równy z równym. Dla nas każdy mecz, czy każde zwycięstwo będzie takim małym świętem – powiedział oficjalnej stronie Orlen Basket Liga trener drużyny z Lublina, Krzysztof Szewczyk. – Bardzo ciekawe wyzwanie przed nami. Na pewno pod względem widowiska sportowego trafiliśmy na zespoły mające kilka gwiazd światowego formatu i to na pewno dla kibiców będzie niepowtarzalna okazja zobaczyć najlepsze zawodniczki u nas w Lublinie. Dla nas to wyzwanie by pokazać się z jak najlepszej strony. Osobiście jestem zadowolony z losowania. Już wcześniej wiedzieliśmy że

gramy w najlepszej lidze Europy więc każdy rywal będzie groźny. Do Lublina przyjedzie ubiegłoroczny mistrz Euroligi, to gratka dla kibiców kobiecej koszykówki – dodaje oficjalnej stronie Orlen Basket Liga prezes klubu Rafał Walczyk.

Być może w fazie grupowej Polska będzie miała jeszcze jednego przedstawiciela – BC Polkowice. Wicemistrzynię naszego kraju trafiły do grupy B. Aby jednak tam zagrać musza w kwalifikacjach pokonać Besiktas JK.

Faza grupowa Euroligi ruszy 4 października. Na jej początek mistrzyni Polski pojadą do Włoch, aby zmierzyć się Beretta Famila Schio. Tydzień później udadzą się do hiszpańskiej Walencji. Pierwszy raz najważniejsze rozgrywki w Europie

w Lublinie pojawią się 18 października, a rywalem Polskiego Cukru będzie wówczas lepszy z TTT Ryga (Łotwa) – ACS Sepsis-SIC (Rumunia).

FAZA GRUPOWA EUROLIGI

Grupa A: Fenerbahce Alagoz Holding (Turcja), Beretta Famila Schio (Włochy), Valencia B.C. (Hiszpania), LDLC ASVEL Feminin (FRA), Polski Cukier AZS UMCS Lublin (Polska), Casademont Zaragoza (Hiszpania), DVTK HUN-Therm (Węgry) / London Lions (Wielka Brytania), TTT Ryga (Łotwa) / ACS Sepsis-SIC (Rumunia).

Grupa B: Perfumerias Avenida (Hiszpania), ZVVZ USK Praga (Czechy), Cukurova Basketbol Mersin (Turcja), Villeneuve d'Ascq-LM (Francja), Basket Landes (Francja),

Virtus Segafredo Bologna (Włochy), SERCO Uni Gyor (Węgry), BC Polkowice (Polska) / Besiktas JK (Turcja).

TERMINARZ I RUNDY GRUPY A

4 października: Casademont – Ryga/Sepsi • Fenerbahce – Valencia • ASVEL – DVTK/Lions • Beretta – Lublin. **11 października:** Valencia – Lublin. **18 października:** Lublin – Ryga/Sepsi. **25 października:** DTKS/Lions – Lublin. **31 października:** Lublin – Fenerbahce. **22 listopada:** ASVEL – Lublin. **29 listopada:** Lublin – Casademont. Runda rewanżowa rozpocznie się 6 grudnia, a zakończy 30 stycznia.

EUROCUP TEŻ ROZŁOSOWANY

W drugim w europejskiej hierarchii pucharze, czyli EuroCup, Polska ma aż trzech przedstawicieli. Polska Stręfa Inwestycji Enea Gorzów Wielkopolski trafiła do grupy B, gdzie zmierzy się z hiszpańskim Spar Girona, słowackim Piastanske Cajky oraz luksemburskim T71 Diddeleng. Debiutujące na europejskiej arenie Zagłębie Sosnowiec zagra w grupie D razem z Lattes-Montpellier z Francji, Lontek Gernika Bizkaia z Hiszpanii oraz izraelskim Ramat Hasharon. VBW Arka Gdynia znalazła się w grupie L. Jej rywalami będą szwajcarski BCF Elfic Fribour, francuski Roche Vendee Basket i turecki Emlak Konut SK. Nie jest wykluczone, że w tym rozgrywkach zagra także BC Polkowice. Stanie się tak, jeżeli nie przejdzie Besiktasu JK w eliminacjach Euroligi. Wówczas trafi do grupy A, gdzie czekają już francuski Flammes Carolo Basket, hiszpański Cadi La Seu i czeskie Zabiny Brno.

Czas na kolejne sparingi

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Orlen został sponsorem głównym rozgrywek. MKS FunFloor Lublin dzisiaj rozpoczyna turniej w Michalovcach

Przypomnijmy, że do tej pory rozgrywki zarówno w kategorii kobiet, jak i mężczyzn były wspierane przez PGNiG. Teraz pieczę nad nimi przejmuje paliwowy potentat, a ta współpraca ma potrwać co najmniej przez trzy lata. Na mocy nowej umowy marka Orlen znajdzie się w nazwie rozgrywek, ale będzie również eksponowana między innymi na strojach szczypiornistek. – Jesteśmy dumni, że tak silny i stabilny partner nadal będzie wspierać rozwój ligowych rozgrywek piłki ręcznej i dostarczać przy nich potencjał promocyjny dla marki ORLEN. To dla nas dowód zaufania i potwier-



Szczypiornistki MKS FunFloor Lublin rozpoczynają dzisiaj turniej w Michalovcach

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

dzenie dobrze wykonywanej pracy. To strategiczne partnerstwo umożliwi dalsze podnoszenie wartości roz-

grywek, zarówno w wymiarze sportowym jak i organizacyjno-marketingowym. Jestem przekonany, że czeka

nas mnóstwo niesamowitych sportowych emocji w trakcie meczów szczypiornistek i szczypiornistów – powiedział Piotr Należyty, Prezes Zarządu Superligi sp. z o.o.

Przypomnijmy, że ta zmiana dotyczy również lubelski MKS FunFloor Lublin, który od wielu lat występuje w rozgrywkach Superligi. Orlen pojawi się na parkietach, bandach LED oraz reklamach statycznych również podczas spotkań w hali Globus.

Do rozpoczęcia sezonu pozostało jeszcze kilka tygodni. Na razie lubelskie szczypiornistki skupiają się na budowaniu formy, ale również poznawaniu wizji gry drużyny preferowanej przez

Edytę Majdzińską. Temu służył chociażby rozgrywany w ubiegłym tygodniu w rumuńskim Baia Mare turniej towarzyski. Wicemistrzyni Polski wygrały tam dwa spotkania, ale również dwa razy zeszły z parkietu pokonane. – Sporo elementów nam dobrze wychodziło. Wiadomo, że pewne kwestie musimy jeszcze poprawić. Na plus na pewno jest nasza obrona. To naprawdę zaczęło już dobrze wyglądać. Sądę, że po analizie wideo będziemy mogli wyciągnąć kolejne cenne wnioski. Chcemy to maksymalnie dopracować. To było dla nas dobre przetarcie przed ligą i europejskimi pucharami. Mam nadzieję, że to zaprocentuje i zasko-

czymy naszych rywali – powiedziała klubowej stronie Paulina Wdowiak, bramkarza MKS FunFloor Lublin.

Obecnie lubelskie szczypiornistki ćwiczą w słowackich Michalovcach razem z najlepszym zespołem tego kraju, Iuventą. Podsumowaniem tego tygodnia będzie turniej o puchar miasta, który dzisiaj rozpoczyna się w Michalovcach. Na jego otwarcie, o godz. 18 zagrają właśnie Iuventa oraz MKS FunFloor. W kolejnych dniach wicemistrzyni Polski zmierzą się z Albą Fehervar KC (piątek, godz. 10.30), Galicanką Lwów (sobota, godz. 15.45) i Slavią Praga (niedziela, godz. 13.30).

KAMIL KOZIOŁ

Skromna zaliczka przed rewanżem na Cyprze



PIŁKA NOŻNA W pierwszym meczu trzeciej rundy eliminacji do Ligi Mistrzów Raków Częstochowa pokonał na swoim stadionie Aris Limassol 2:1. Wynik może cieszyć, ale przy odrobinie szczęścia „Medaliki” mogły wygrać nawet 3:0

Mecz znakomicie zaczął się dla miejscowych. Już w siódmej minucie Fran Tudor wykorzystał złe zachowanie stopera Arisu i pobiegł z piłką prawą stroną boiska. Następnie Chorwat dobrze dograł piłkę wzdłuż pola karnego do rozpędzonego Władysława Koczerhina, a ten strzałem z kilku metrów trafił na 1:0. Po objęciu prowadzenia Raków, choć miał mniejsze posiadanie piłki, kontrolował przebieg spotkania i do przerwy był o jednego gola lepszy.

Po zmianie stron mistrzowie Polski zadali kolejny cios. W 61 minucie Marcin Cebula był faulowany w polu karnym Cypryjczyków i sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Fabian Piasecki i pewnym strzałem podwyższył prowadzenie „Medalików”. W kolej-

nych minutach miejscowi pilnowali bardzo solidnej zaliczki, a w końcówce mogli nawet zdobyć gola na 3:0 lecz będąc w polu karnym gości po prostu „przekombinowali”. W odpowiedzi w 88 minucie Mihlali Mayambela znalazł się z piłką przed polem karnym Rakowa, wykonał ładny zwód i świetnym strzałem z około 18 metrów trafił niemal w okienko bramki zza pola karnego pokonał Vladana Kovacevicia. Tym samym Raków wygrał 2:1 i w rewanżu czeka go kolejne bardzo ciężkie spotkanie.

– Zagraliśmy dobre spotkanie. Zarówno w pierwszej jak i drugiej połowie kontrolowaliśmy jego przebieg. Natomiast czujemy też sportową złość, co świadczy dobrze o drużynie. Postaramy się tę energię zabrać na Cypr. Za nami dopiero pierwsza połowa tego dwumeczu, a finał tej rywalizacji odbędzie się na boisku rywala – powiedział na pomeczowej konferencji Dawid Szwarga, trener Rakowa. – Siłą Rakowa

jest gra w każdej fazie gry. Zawsze mamy plan na mecz także kiedy, gdy rywal utrzymuje się więcej przy piłce. Aris więcej od nas operował piłką, ale niewiele z tego wynikało – dodał szkoleniowiec „Medalików”.

Rewanżowe spotkanie zostanie rozegrane 15 sierpnia o godzinie 19 w Kolossi. **(bs)**

Raków Częstochowa – Aris Limassol 2:1 (1:0)

Bramka: Koczerhin (7), Piasecki (63-karny) – Mayambela (88).

Raków: Kovacević – Racovitan, Arsenić, Svarnas – Tudor, Berggren (85 Lederman), Papanikolaou, Cebula (86 Kittel), Koczerhin (73 Sorescu), 20. Jean Carlos – Piasecki (73 Zwoliński).

Aris: Alves – Boakye, Brorsson (71 Moucketou-Moussounda), Yago, 3. Caju – Babicka (64 Stępiński), Struski, Szoke (46 Nikolić), Gomis, Bengtsson (76 Montnor) – Mayambela.

Żółte kartki: Tudor, Papanikolaou – Szoke.

Sędziował: Duje Strukan (Chorwacja).

Widzów: 5500.

W IV rundzie zwycięzca tej rywalizacji zmierzy się z lepszym z pary FC Kopenhaga (Dania) – AC Sparta Praga (Czechy). W pierwszym meczu było 0:0.

Raków Częstochowa wygrał u siebie z Arisem Limassol

MACIEJ KACZANOWSKI (ARCHIWUM)

Wykorzystać atut własnego boiska

PIŁKA NOŻNA Legia Warszawa i Lech Poznań zagrają dzisiaj pierwsze mecze w ramach trzeciej rundy eliminacji do Ligi Konferencji. Obie nasze ekipy zagrają u siebie i postarają się o wywalczenie jak największej zaliczki przed rewanżem

Na wstępie warto wspomnieć, że w tej samej fazie jest także Pogoń Szczecin, która w środę walczyła na wyjeździe z belgijskim Gentem (mecz zakończył się po zamknięciu wydania)

Ekipa z Warszawy zagra dzisiaj wieczorem na swoim stadionie z Austrią Wiedeń. W przeszłości nazwa tego zespołu mogła budzić duży respekt, ale obecnie warszawianie nie mają się kogo bać. Legia, która bardzo dobrze zaczęła sezon 2023/2024 w PKO BP Ekstraklasie powinna postarać się o to by przed rewanżem wypracować sobie jak najlepszą zaliczkę. – Widziałem trzy z czterech meczów Austrii w tym sezonie. Grają pressin- giem, często szukają prostopadłych podań. My jednak chcemy wygrać w tej rywalizacji. Gramy pierwszy mecz

przed własną publicznością i z taką energią na trybunach możemy osiągnąć nasz cel – zapewniał Kosta Runjaić, trener „Wojskowych” po wygranym 3:0 meczu ligowym z Ruchem Chorzów. – Austria to solidny zespół, czeka nas trudny dwumecz. Myślę, że będzie trudniej niż z Ordabasami, ale jesteśmy gotowi, by awansować dalej. Gole na wyjeździe nie mają już dodatkowej wartości, więc kwestia bycia gospodarzem lub gościem w pierwszym meczu nie ma aż takiego znaczenia. Będziemy gotowi na ten mecz – dodał Marc Gual, napastnik Legii.

W czwartek swój pierwszy mecz w ramach trzeciej rundy eliminacji zagra także Lech Poznań. „Kolejorz” podejmie na swoim boisku słowacki Spartak Trnava. I podobnie jak Legia będzie



Legia Warszawa zagra dzisiaj z Austrią Wiedeń

MATEUSZ KOSTRZEWA/LEGIA.COM

faworytem tej konfrontacji. O rywalu ze Słowacji polscy kibice nie wiedzą zbyt wiele. Warto jednak w tym momencie wspomnieć, że byłym zawodnikiem tej drużyny jest obecny skrzydłowy Górnika Łęczna – Miłosz Kozak. Nie

mniej jeśli ekipa z Wielkopolski nie wykorzysta atutu swojego boiska i nie wbije rywalom bramek, będzie można powiedzieć o sporym niedosycie, a nawet rozczarowaniu.

Początek meczu w Warszawie zaplanowano na godzinę

19. Z kolei pierwszy gwizdek w Poznaniu o godz. 20. Oba mecze będzie można śledzić na antenie TVP Sport, a także w internecie pod adresem sport.tvp.pl **(BS)**

ZNAJĄ POTENCJALNYCH RYWALI

Polskie zespoły, w przypadku awansu do kolejnej rundy, poznały już swoich potencjalnych rywali w decydującej batalii o awans do fazy grupowej Ligi Konferencji. I tak jeśli Pogoń Szczecin pokona Gent to w kolejnej fazie zmierzy się z lepszą drużyną z pary Dila Gori (Gruzja) – APOEL Nikozja (Cypr). Rywalem Lecha, w przypadku awansu, będzie przegrany z pary trzeciej rundy eliminacji Ligi Europy SK Slavia Praga (Czechy) – Dnipro Dniepropietrows (Ukraina). Z kolei Legia może trafić na Omonię Nikozja (Cypr) lub duńskie FC Midtjylland (Dania).

Lotto (08.08)
26, 32, 33, 35, 43, 46.

Lotto Plus (08.08)
5, 6, 16, 21, 27, 38.

Multi Multi (08.08) godz. 22
1, 14, 17, 18, 19, 21, 23, 25, 28, 38, 49, 56, 59, 67, 68, 69, 73, 74, 75, 78, Plus 23.

Multi Multi (09.08) godz. 14
6, 8, 14, 15, 16, 19, 24, 29, 35, 37, 45, 47, 49, 56, 57, 60, 65, 67, 68, 74, Plus 49.

Mini Lotto (08.08)
2, 18, 37, 38, 40.

Ekstra Pensja (08.08)
5, 18, 30, 33, 35, 1.

Ekstra Premia (08.08)
5, 6, 11, 23, 35, 2.

Eurojackpot (08.08)
6, 12, 25, 31, 37, 6, 9.

Kaskada (08.08) godz. 22
6, 7, 8, 12, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 23, 24.

Kaskada (08.09) godz. 14
2, 4, 5, 6, 7, 14, 16, 17, 18, 19, 22, 24.

KARTKA Z KALENDARZA

1500

Portugalski żeglarz Diogo Diaz odkrył Madagaskar.

1675

Król Anglii Karol II Stuart założył obserwatorium astronomiczne w Greenwich.

1932

Podniesiono banderę na niszczycielu ORP „Burza”.

1937

W Tokio założono firmę Canon.

1960

Na Wawel powrócił zrekonstruowany na koszt władz Drezna zniszczony podczas niemieckiej okupacji pomnik Tadeusza Kościuszki.

1979

Premiera filmu „Aktorzy prowincjonalni” w reżyserii Agnieszki Holland.

1986

Odbył się pierwszy za „żelazną kurtyną” wyścig Formuły 1 na węgierskim torze Hungaroring.

2008

Podczas 39. aukcji koni arabskich Pride of Poland w Janowie Podlaskim klacz Kwestura została nabywcy z Bliskiego Wschodu za rekordową sumę 1 125 000 euro.

2018

Michał Kwiatkowski wygrał 75. Tour de Pologne.

15,50

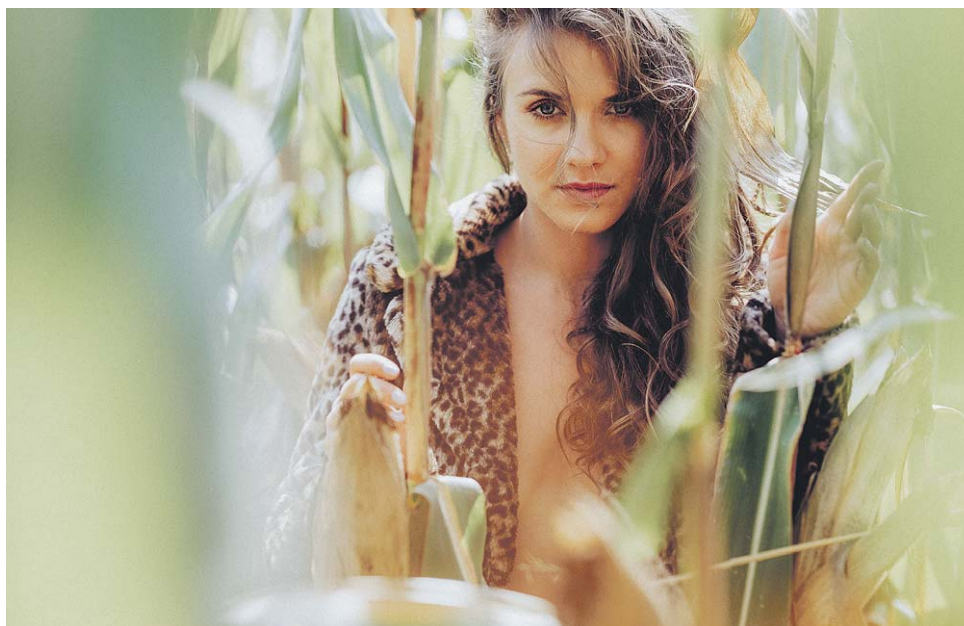
Metrów wynosi obowiązuje do dziś rekord Europy w trójskoku kobiet. 10 sierpnia 1995 roku podczas lekkoatletycznych Mistrzostw Świata w Göteborgu ustaliła go reprezentantka Ukrainy Inesa Kraweć.

Upał jej nie przeszkadza

MUZYKA „Pomimo upału” to kolejny singiel Kai Mianowanej. Tym razem artystka zdecydowała się na muzyczną kolaborację ze zdolną producentką młodego pokolenia, znaną pod artystycznym pseudonimem Panilas Magdalena Sowul. Obie panie są związane z Lublinem

Tekst do piosenki jest zmysłową wylizanką, zabawą, która prowadzi do cielesnych zbliżeń między dwojgiem ludzi. Temperatura między kochankami wzrasta z każdym powtórzonym refrenem aż to płomiennych uniesień. Transowo-elektroniczny klimat singla sprawia, że z każdą zwrotką napięcie rośnie i robi się ekstatycznie ciepło...

Kaja Mianowana to wokalistka eklektyczna. Wielobarwność i multistylowość jej głosu i osobowości artystka uznaje za swój największy atut. Jej różnorodna, artystyczna droga prowadzi przez sceny teatrów muzycznych, w których od 16 lat wciela się w główne role w największych światowych hitach (m.in. „Upiór w ope-



rze”, „Notre Dame de Paris”, „Les misérables”, „Once”,

„Miss Saigon”). Jej głos i charakterystyka wielokrotnie wybiera-

ne były do głównych ról przez samych kompozytorów wy-

mienionych dzieł. Wyśpiewała teksty na płycie zespołu MellowSya oraz zagrała setki koncertów w klimatach etno i folk.

Artystka coraz częściej wyraża się w różnorodnych elektronicznych klimatach. W 2022 r. wydała album „OFFbaroque” (feat. Szymon Sutor), na którym zarejestrowała najpiękniejsze utwory baroku w akustyczno-elektronicznych wersjach. Następnie wydała singiel wraz z teledyskiem „Wind blows” (feat. Edyta Krzemień, Hior Chronik), by później zaskoczyć pomalowanym kolorową farbą teledyskiem do „Syreny”. Artystka zapewnia, że singiel „Pomimo upału” to nie jest ostatnia pozycja w zgłębianiu jej własnego stylu muzycznego.

W filmie rodzinnym musi być czarny charakter

NA DUŻYM EKRANIE - Rolę Lampo zagrały trzy identyczne owczarki. Nawet najbardziej skomplikowane sceny były realizowane bardzo płynnie – mówi Adam Woronowicz. Aktor wcielił się w rolę dyrektora stacji kolejowej we wchodzącym do kin pod koniec miesiąca filmie „O psie, który jeździł koleją”

Adam Woronowicz uważa, że w każdym dobrym filmie rodzinnym musi być jakiś czarny charakter. W najnowszej produkcji Magdaleny Nieć „O psie, który jeździł koleją” taką bezwzględną, nieugiętą i apodyktyczną postacią jest właśnie grany przez niego dyrektor stacji kolejowej. Zazdrośny o popularność psa-podróżnika, za wszelką cenę próbuje się go więc pozbyć z tego miejsca. W końcu jednak i on spojrzy na Lampo bardziej przychylnym wzrokiem. Adam Woronowicz nie szczędzi słów uznania pod adresem owczarków, które wcielały się w główną rolę, i ich opiekunów. Czworonogi były bowiem doskonale przygotowane do odegrania nawet najbardziej skomplikowanych scen.

Film „O psie, który jeździł koleją” to ekranizacja kultowej książki Romana Pisarskiego z 1957 roku. Głównym motywem jest przyjaźń mającej problemy z sercem małej Zuzi (w tej roli Liliana Zajbert) i owczarka, który od szczenięcia czuł pociąg do wielkiej przygody. I choć wszyscy wokół wręcz uwielbiają Lampo, to jest też ktoś,



komu z nim zupełnie nie po drodze.

– Gram dyrektora stacji kolejowej Marittima, który jest takim służbistą, przestrzega porządku i zwraca uwagę nawet na najmniejszy pyłek czy okruszek. Natomiast pies Lampo „paraliżuje” go, dlatego robi wszystko, żeby się go z tego dworca pozbyć. W takich filmach zawsze muszą być osoby, które w pewien sposób pracują na główny temat, na głównego bohatera, ale są troszeczkę w kontrze do wszystkich, żeby nie było tak strasznie za słodko, że ten świat jest wyłącznie zbudowany z waty cukrowej i wszy-

scy sobie kładą – mówi agencji Newseria Lifestyle Adam Woronowicz.

Lampo jest jednak na tyle wyjątkowym psem, że potrafi przełamać wszelkie bariery i przekonać do siebie nawet tych najbardziej nieprzekonanych, surowych, bezwzględnych i nieugiętych.

– Historia kończy się bardzo pozytywnie, bo Lampo kradnie serce również jemu i jego synowi, którego chce wychować na takiego samego służbistę. W tej roli fantastyczny Maksymilian Zieliński. To cudowna historia, naprawdę warto pójść do kina i zobaczyć – zachęca aktor.

Adam Woronowicz jest pod wrażeniem psów-aktorów, z którymi miał przyjemność grać w tym filmie. Chylił też czoła przed ich trenerami, bo czworonogi były tak doskonale przygotowane do swoich ról, że na planie czuły się niezwykle komfortowo i praktycznie nie sprawiały żadnego kłopotu.

– To był dla mnie ogromny szok, bo przed zdjęciami myślałem, że to będzie wysiłek, żeby coś zrealizować, a okazało się, że praktycznie nie czekaliśmy na żadne ujęcie. Nie można też powiedzieć, że jakiegokolwiek z nich nie wyszło nam z tego

powodu, że pies nie chciał czy był zmęczony. Na planie były trzy identyczne psy, które w jakiś sposób nawzajem się dublowały. Nawet pamiętam, że najbardziej skomplikowane sceny typu, że pies ma się wychylić zza rogu i jeszcze popatrzeć, to wszystko było realizowane bardzo płynnie. Niebywałe. Ja wcześniej czegoś takiego nie widziałem – mówi.

Owczarki szwajcarskie, które grały Lampo, były prowadzone przez grupę doświadczonych trenerów z Węgier. Przewodził im Zoltan Horkai, który potrafi „rozmawiać” nie tylko z psami, ale również z wilkami, jeleniami i niedźwiedziami.

– Te psy fantastycznie współpracowały z opiekunami. Na początku oczywiście pewną czynność musiał wykonać treser, na przykład przeskoczenie przez ławkę, a potem pies punkt po punkcie, w drugim czy trzecim dublu, fantastycznie robił to samo. One były bardzo wyuczone i potrafiły wszystko powtórzyć – dodaje Adam Woronowicz.

Premiera filmu pt. „O psie, który jeździł koleją” odbędzie się 25 sierpnia.

NEWSERIA LIFESTYLE